



STRONA ZDROWIA

TAK ROZPOZNASZ ZAWAŁ SERCA

TE OBJAWY TRZEBA ZNAĆ. TA WIEDZA RATUJE ŻYCIE

Nr ISSN 0137-9259
Nr indeksu 350370

www.nowosci.com.pl

Nr 221 (17115) | Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

NOWOŚCI

DZIENNIK TORUŃSKI

Środa, 23.09.2026

59
lat

Prawie milion euro przyniosła aukcja pamiątek po aktorce
Wystawiono na sprzedaż 285 przedmiotów – od słomkowych kapeluszy, okularów przeciwsłonecznych i koszulek nocnych po zastawę stołową i meble. – **Str 9**

Telefon może też służyć jako ucieczka od trudnych emocji
Kluczowe jest to, jaką funkcję psychiczną pełni dla nastolatka technologia. – **Str. 2**

Relaks

Krzyżówki
do kawy.
Nowości
w programie TV



Kontrowersje

Neuca brała udział w zмовie cenowej. Tracili klienci aptek - twierdzi UOKiK

Prawo

**Czy radny PiS
złamał prawo?
Oceni to najpierw
prokuratura**

Sprawa sprowadza się do podejrzenia, że adwokat podłożył do akt sprawy swojego klienta podejrzany dokument. – **Str. 4**

**Poślizg na drodze do strefy
przemysłowej „Małgorzатовo”**
Remont 800 metrów trasy miał się rozpocząć w poniedziałek, ale do niego nie doszło. – **Str. 5**

**W Bydgoszczy uważają, że związek
chce skłócić działkowców**
Chodzi o likwidację okręgu bydgoskiego tej organizacji - **Str. 6**

Karaluchy opanowały wieżowiec
Lokatorzy budynku są przerażeni, a spółdzielnia mieszkaniowa wszystkich uspokaja. – **Str. 6**



FOT. MARIUSZ KAPALA

Marek Nienartowicz

Prawie pół miliarda złotych kary nałożył Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów na firmę Neuca z Torunia. Za udział w niedozwolonym porozumieniu cenowym.

Zdaniem tej instytucji, hurtownie farmaceutyczne, zamiast niezależ-

nie rywalizować o klientów, przez ponad 10 lat dzieliły się informacjami o bieżących cenach leków i innych warunkach handlowych oferowanych aptekom. To miało im pozwolić na ograniczenie konkurencji na rynku. Poprzez narzędzia informatyczne i w zamian za między innymi rabaty, szkolenia i wsparcie marketingowe hurtownie uzyskiwały dostęp do danych aptek o zakupach. Od października 2015 roku

korzystały z tego mechanizmu - zdaniem UOKiK - Neuca i Polska Grupa Farmaceutyczna, a od stycznia 2017 roku również spółki z grupy Farmacol.

Taka wiedza zmieniała - według UOKiK - zasady konkurencji. Zamiast walczyć o aptekę lepszą ceną, rabatem lub marżą, hurtownie mogły dostosowywać swoje oferty do znanych im warunków konkurentów. Unikały rywalizacji na rynku, ”w

szczegółowości kosztem marż i osiągniętych zysków”.

Decyzja nie jest prawomocna. Z prawa do odwołania od decyzji prezesa UOKiK zamierza skorzystać zarząd spółki Neuca, „kategorycznie nie zgadza się z decyzją Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów dotyczącą rzekomego zawarcia porozumienia ograniczającego konkurencję.” ©

– **Str. 4**

Główna siedziba spółki Neuca oraz jedno z jej centrów dystrybucyjnych od kilku lat funkcjonują przy ulicy Fortecznej w Toruniu

FOT. NEUCA

AUTOREKLAMA

0011586429

Jutro!

 Dodatek specjalny **Forum Seniora**

- Skorzystaj ze zniżek w polskich uzdrowiskach. Wystarczy jeden dokument!
- Najlepsze sanatoria w Polsce na schorzenia kręgosłupa



POLECAMY

JUTRO: Bezpлатne leki dla seniorów. Jakie warunki trzeba spełnić, aby je otrzymać?

23.09.2026

Środa

Dzisiaj imieniny obchodzą: Otylia, Krzysztof, Maria
Telefon alarmowy: 112

Komentarz dnia



Janusz Michalczyk: System kaucyjny i patologia, która mi nie przeszkadza

Publicysta

System kaucyjny zrodził chaos i patologiczne zachowania, bo coraz więcej osób grzebie w śmietnikach. Nie jest to opinia któregoś z naszych polityków, lecz reakcja burmistrza Lizbony. Wezwał on portugalski rząd do rezygnacji z wprowadzonego tam pół roku temu systemu Volta. Jak widać, zjawiska społeczne mają charakter uniwersalny, gdy chodzi o tak proste mechanizmy jak pogoń za łatwym zarobkiem. Od kiedy taki system działa u nas, regularnie zauważam osobników „nurkujących” w kontenerach na plastikowe odpady. Czy to jednak chaos i patologia?

Według rządowych danych, od uruchomienia polskiego systemu w październiku 2025 r. do końca lipca zebrano ponad trzy miliardy butelek i puszek oznaczonych logo kaucji, przy czym tendencja jest rosnąca. A więc sukces! Optymistycznie brzmią także doniesienia dwóch organizacji ekologicznych, które wspólnie w odstępie roku posprzątały ten sam fragment brzegu Odry we Wrocławiu. Raportują, że zebrały o 90 proc. mniej plastikowych butelek i o ponad 80 proc. mniej aluminiowych puszek.

Aby nie było zbyt pięknie, donoszą jednocześnie, że podczas ostatniej akcji zebrały o 30 proc. więcej szklanych butelek po alkoholu. O tym efekcie mówią również rządowi eksperci, zwłaszcza jeśli chodzi o tzw. małpki, które najczęściej zaśmiecają trawniki. Dlatego trwają przemyślenia do rozszerzenia systemu kaucyjnego. Tym bardziej, że na razie zrezygnowano z pomysłu, by wprowadzić zakaz sprzedaży wódek w niewielkich opakowaniach.

Być może akurat burmistrz Lizbony ma powody do niepokoju, ale u nas jest inaczej. Wam też poprawia samopoczucie „czysta” przyroda, gdy spacerujecie w mieście? ©©

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj
 „Nowości
 Dziennik
 Toruński”

tel. 56 451 91 04
 bok.prenumerata@polskapress.pl
 prenumerata.nowosci.com.pl

POGODA



dzisiaj
 17°C/9°C



jutro
 16°C/7°C



Redaktor naczelna
 Alicja Polewska
Z-ca redaktora naczelnej
 Justyna Wojciechowska-Narloch
 Lucyna Talaśka-Klich
 Jakub Stykowski
Wydawca dnia
 Waldemar Piórkowski

www.nowosci.com.pl

Polska Press
 Makroregion Wielkopolska
 Kujawsko-Pomorskie
 Redakcja ul. Grudziądzka 46-48,
 87-100 Toruń,
 redakcja@nowosci.com.pl
Prezes Makroregionu
 Marek Ciesielski
Dyrektor reklamy
 Agnieszka Perlińska
Dyrektor marketingu
 Katarzyna Jabłońska
Druk
 Polska Press Oddział Poligrafia,
 85-438 Bydgoszcz,
 ul. Grunwaldzka 229



Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
 ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
 tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
p.o. Prezes Zarządu Polska Press Grupy
 Elżbieta Zuraw
Redaktor naczelny Polska Press Grupy
 Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG
 Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biurowisko Konsumenta PPG
 biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10



© - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.nowosci.com.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

ROZMOWA

Telefon może służyć nie tylko do rozrywki, ale też do ucieczki od trudnych emocji

Mira Suchodolska (PAP)

Odebranie smartfona nie rozwiąże problemu, jeśli nie dowiemy się, czego młody człowiek szuka w cyfrowym świecie – mówi dr Ewa Wojtyńkiewicz, psycholożka

Ile godzin przed ekranem powinien spędzać nastolatek? Z waszych badań wynika, że samo liczenie godzin może prowadzić na manowce.

Zdecydowanie tak. Z perspektywy naszych badań, i szerzej psychologii klinicznej i teorii psychodynamicznych, kluczowe jest nie tylko to, ile czasu nastolatek spędza przed ekranem, ale jaką funkcję psychiczną pełni dla niego technologia. Te same cztery czy sześć godzin online dla jednego mogą oznaczać rozwijanie pasji, podtrzymywanie relacji, naukę czy rozrywkę, a dla drugiego – kompulsywną ucieczkę od lęku, trudnych emocji czy bolesnej rzeczywistości.

Dlatego, zamiast pytać wyłącznie: „ile?”, powinniśmy pytać: „dlaczego?”, „w jaki sposób?” i „z jakimi konsekwencjami?”. Większość młodzieży korzysta z technologii w sposób adaptacyjny. Internet wspiera rozwój poznawczy, komunikację, kontakty rówieśnicze. Nie jest z definicji czymś złym.

W badaniu mieliście dwie grupy. Młodzież z populacji ogólnej spędzała online średnio około sześciu godzin dziennie, a młodzi korzystający z pomocy psychologicznej – około ośmiu. Czym jeszcze się różnili?

W grupie klinicznej widzieliśmy więcej trudności w kilku obszarach. Dotyczyły relacji z bliskimi osobami, w tym z rodzicami, kształtującej się osobowości i toż-



FOT. UNIWERSYTET KAZIMIERZA WIELKIEGO

Ewa Wojtyńkiewicz: - Dzisiaj cyfrowy świat jest równie naturalną częścią życia nastolatka jak szkoła

samości, samoregulacji, a także temperamentu.

Ci młodzi ludzie wykazywali większy niepokój w relacjach i większą tendencję do ich unikania. Byli bardziej reaktywni na stres, mniej elastyczni. Bodźce, które dla innego nastolatka mogą być względnie neutralne, u nich mogą wywoływać silniejsze pobudzenie. Trudniej jest im też te emocje później wyregulować.

I właśnie wtedy telefon czy media społecznościowe mogą zacząć pełnić zupełnie inną funkcję. Nie służą już tylko rozrywce czy kontaktem z rówieśnikami. Stają się miejscem ucieczki od emocji, z którymi nastolatek nie potrafi sobie poradzić w realnym świecie – rodzajem psychicznego schronienia, do którego można się wycofać, kiedy rzeczywistość staje się zbyt trudna.

Czyli to, co potocznie nazywamy uzależnieniem od smartfona, może być czymś w rodzaju autoterapii? Bardziej skutkiem niż przyczyną?

Można tak na to spojrzeć. Problematiczne korzystanie z technologii może być objawem wcześniejszych trudności intrapsychicznych czy relacyjnych, a nie wyizolowaną chorobą, która pojawia się znikąd.

W psychologii klinicznej funkcjonuje tzw. hipoteza samoleczenia. Pierwotnie odnosiła się do substancji psychoaktywnych: człowiek używa ich, żeby regulować cierpienie psychiczne. Podobnie można patrzeć na niektóre zachowania w sieci: aktywność online może pełnić funkcję regulacyjną, obronną czy kompensacyjną – dawać chwilowe ukojenie w samotności, lęku, poczuciu pustki.

Tyle mówimy rodzicom o zagrożeniach w internecie, że łatwo dojdź do wniosku: zabrać telefon, odłączyć Wi-Fi i po problemie.

I to może być bardzo duży błąd. Jeżeli ekran stał się głównym sposobem radzenia sobie z napięciem, samo odebranie telefonu odbiera strategię, ale nie rozwiązuje problemu, który za nią stoi.

Ograniczenia czasem są potrzebne, ale powinny iść w parze z próbą zrozumienia, dlaczego młody człowiek ucieka do sieci, pracą nad emocjami, wzmacnianiem relacji oraz budowaniem realnych alternatyw offline.

Czyli zamiast rzucać się na dziecko jak prokurator na podejrzanego, lepiej zainteresować się, co ono właściwie robi w tym telefonie?

Właśnie. Nie chodzi o kontrolę, tylko o pozytywne monitorowanie i autentyczne zaniepokojenie się: W co grasz? Z kim? O czym jest ta gra? Są tam mikroplatonności? Może zagrym razem? I tak od samego początku, od pierwszych „inicjacji” dziecka z ekranami.

Kiedyś rodzice wiedzieli, jakie kreskówki oglądają ich dzieci, znali bohaterów i mogli o nich rozmawiać. Dzisiaj cyfrowy świat jest równie naturalną częścią życia nastolatka jak szkoła. Pytamy, co wydarzyło się na matematyce, więc dlaczego nie mieliśmy zapytać, co wydarzyło się w grze czy w mediach społecznościowych? ©©

Młodzi profesjonaliści w centrum transformacji. Przed nami Polski Kongres Naftowy i Gazowniczy

Europa przyspiesza transformację energetyczną, ale jednocześnie musi odpowiedzieć na pytanie: skąd wziąć bezpieczną i dostępną energię, zanim nowy, niskoemisyjny system będzie gotowy? O roli ropy naftowej i gazu ziemnego w gospodarce, bezpieczeństwie i drodze do energetyki przyszłości dyskutować będą eksperci podczas Polskiego Kongresu Naftowego i Gazowniczego, który odbędzie się w październiku w Warszawie. Ważnym głosem w tej debacie będzie Young Professionals Forum, czyli przestrzeń dla młodego pokolenia, które włącza się w odpowiedzialność za transformację polskiej energetyki.

Wydarzenie organizowane przez ORLEN, zgromadzi w Warszawie międzynarodowych ekspertów i analityków, biznesowych praktyków oraz przedstawicieli nauki i administracji. Przez dwa dni, 21 i 22 października będą oni rozmawiać m.in. o znaczeniu ropy i gazu w transformacji energetycznej, zabezpieczeniu dostępu do złóż surowców oraz kompetencjach, jakie polskie przedsiębiorstwa mogą zdobywać przez udział w globalnym rynku ropy i gazu. Kongres, dzięki Young Professionals Forum otwiera przed przedstawicielami młodego pokolenia, szukającymi własnej drogi zawodowej w energetyce, możliwości poznania ekspertów branżowych, rozmów o ich doświadczeniach i wyzwaniach stojących przed sektorem naftowo-gazowniczym.

Droga do energetyki przyszłości

Gros rozmów podczas Kongresu dotyczyć będzie nowych technologii, w tym roli sztucznej inteligencji, uczenia maszynowego i zaawansowanych rozwiązań wspierających operacje w sektorze naftowym i gazowniczym. Transformacja energetyczna bywa przedstawiana jako zastąpienie starych technologii nowymi, ale w praktyce granica między tymi światami jest znacznie mniej wyraźna. Przemysł naftowy i gazowniczy przez dziesięciolecia rozwijał kompetencje związane z geologią, inżynierią offshore, logistyką, automatyką, zarzą-

POLSKI KONGRES NAFTOWY I GAZOWNICZY

POWERING THE FUTURE

21-22.10.2026
Muzeum Historii Polski w Warszawie

ENERGIA JUTRA ZACZYNA SIĘ DZIŚ. INWESTUJEMY W LUDZI, KTÓRZY JĄ ZBUDUJĄ.

YOUNG PROFESSIONALS FORUM

To przestrzeń, która łączy świat biznesu i nauki z potencjałem oraz ambicjami młodego pokolenia. Branża Oil & Gas to tradycyjnie innowacyjny biznes, oferujący młodym wymagające, zaawansowane technologicznie projekty i szerokie możliwości rozwoju zawodowego.

Chcesz mieć udział w kreowaniu wizji sektora i poczucie realnego wpływu na jego przyszłość?

Dołącz do nas!



www.polishoilandgas.com

Patronem medialnym wydarzenia jest Polska Press – zeskanuj umieszczony obok kod QR, aby dowiedzieć się więcej

daniem wielkimi projektami czy analizą danych. Podobnie jest ze sztuczną inteligencją. Zaawansowana analityka i algorytmy predykcyjne pomagają w interpretacji danych geologicznych, optymalizacji produkcji oraz przewidywaniu i zapobieganiu potencjalnym awariom instalacji.

Energia jutra zaczyna się od młodych

Szczególne miejsce w programie zajmie Young Professionals Forum, które ma skupić spojrzenie na branżę od strony biznesu, nauki i połączyć je z oczekiwaniami i aspiracjami młodego pokolenia. Jego uczestnikami będą przede wszystkim młodzi profesjonaliści – inżynierowie, specjaliści od cyfryzacji, osoby już związane z energetyką lub planujące karierę w tym sektorze, a także lokalni liderzy gospodarki. I właśnie tutaj pojawia się kolejne wyzwanie: czy energetyka będzie wystar-

czająco atrakcyjna, aby przyciągnąć największe talenty?

Próba odpowiedzi na pytanie co dalej z sektorem ropy i gazu oraz przedstawienia ewolucji kompetencji i nowych ścieżek rozwoju branży, widzianych oczami młodych, będzie panel dyskusyjny „Energia jutra zaczyna się od młodych”. Uczestnicy panelu będą starali się odpowiedzieć na pytanie: czy dla młodych specjalistów liczą się już nie tylko wynagrodzenie i stabilność zatrudnienia. Czy może ważne są nowe technologie, możliwości rozwoju, ambitne projekty i poczucie realnego wpływu na otoczenie. Energetyka ma pod tym względem wiele do zaoferowania.

Nowe technologie otwierają nowe ścieżki kariery

Kiedy myślimy o branży naftowo-gazowniczej, najczęściej przychodzą nam do głowy geolodzy, wiertnicy czy inżynierowie i specjaliści od-

powiedzialni za eksploatację złóż. Tymczasem współczesny sektor Oil and Gas coraz bardziej przypomina zaawansowaną organizację technologiczną, która potrzebuje ekspertów z wielu nowych dziedzin. Cyfryzacja procesów, automatyzacja infrastruktury, rozwój sztucznej inteligencji sprawiają, że przed młodymi ludźmi otwierają się ścieżki kariery, które jeszcze kilkanaście lat temu nie były kojarzone z energetyką.

Firmy działające w branży coraz częściej zatrudniają analityków danych, programistów, ekspertów cyberbezpieczeństwa, specjalistów od chmury obliczeniowej czy inżynierów wdrażających rozwiązania oparte na sztucznej inteligencji. To właśnie oni pomagają analizować ogromne zbiory danych geologicznych, przewidywać wydajność złóż, optymalizować zużycie energii czy monitorować stan infrastruktury w czasie rzeczywistym.

Rosnące znaczenie mają również kompetencje związane z cyfrowymi bliźniakami złóż i całych kopalni, Internetem rzeczy czy robotyką. Coraz częściej, zarówno urządzenia na lądzie oraz morskie platformy wydobywcze, instalacje gazowe czy rurociągi są zarządzane przy wykorzystaniu zaawansowanych systemów cyfrowych, które wymagają współpracy informatyków, specjalistów AI i ekspertów od automatyki. Dla młodych ludzi oznacza to możliwość pracy przy projektach technologicznych o globalnej skali i realnym znaczeniu dla bezpieczeństwa energetycznego.

Branża staje się także atrakcyjnym miejscem dla specjalistów zajmujących się transformacją energetyczną i zrównoważonym rozwojem. Poszukiwani są eksperci od ograniczania emisji, technologii wychwytywania i składowania CO₂, gospodarki wodowej czy raportowania ESG. Połączenie wiedzy technicznej, cyfrowych kompetencji i znajomości zagadnień klimatycznych staje się jedną z najbardziej pożądanym kombinacją umiejętności na rynku.

Dla młodych profesjonalistów oznacza to, że sektor Oil and Gas może być nie tylko miejscem pracy w tradycyjnych zawodach inżynierskich, ale również przestrzenią rozwoju dla osób zainteresowanych nowoczesnymi technologiami, innowacjami i budowaniem energetyki przyszłości. To właśnie dlatego wydarzenia, takie jak Young Professionals Forum pozwalają spojrzeć na branżę szerzej: jako na środowisko, w którym spotykają się inżynieria, cyfryzacja, sztuczna inteligencja i technologie, które w najbliższych dekadach będą zmieniać całą gospodarkę.

Rozmowy, warsztaty, spotkania

Jednym z najciekawszych wydarzeń w ramach Young Professionals Forum będzie panel dyskusyjny „Więcej niż ropa i gaz: jak doświadczenia branży mogą napędzać rozwój nowych obszarów energetyki”, który skupiać się będzie na tym, w jaki sposób technologie stosowane w branży naftowo-gazowniczej będą mogły znaleźć zasto-

sowanie w innych gałęziach przemysłu.

Goście Young Professionals Forum będą także rozmawiać o technologiach, które stać będą za paliwami przyszłości. Debata „Od surowca do rynku – jak powstaje nowa generacja paliw i produktów niskoemisyjnych” poświęcona będzie prezentacji doświadczeń polskiego sektora energetycznego, związanych z rozwojem segmentu biopaliw oraz nowych modeli biznesowych, odpowiadających na wyzwania transformacji energetycznej. Istotnym elementem dyskusji, nie tylko z punktu widzenia młodych profesjonalistów, będzie to, jaką rolę w tej transformacji odegrają ludzie i ich kompetencje.

Uczestnicy Forum nie będą jedynie słuchaczami głosu liderów branży. W programie wydarzenia znalazły się także formaty networkingowe, sesje mentoringowe czy interaktywne warsztaty, dzięki którym młodzi uczestnicy będą mogli współtworzyć rozwiązania i przedstawiać własną wizję sektora. Będą mogli spotkać liderów branży z całego świata, a także spróbować zrealizować swój własny (choć symulowany) odwiert w poszukiwaniu ropy naftowej i gazu ziemnego.

Między tym, co jest, a tym, co będzie

Polski Kongres Naftowy i Gazowniczy ma być miejscem rozmowy o tym co „między” energetyką, którą znamy, a tą, którą dopiero budujemy. Jak wykorzystać zasoby, technologie, kapitał i kompetencje dzisiejszego sektora, aby bezpiecznie zbudować energetykę jutra? W Warszawie odpowiedzi będą szukać eksperci i liderzy branży. Równie ważny może okazać się głos tych, którzy wkrótce będą odpowiadać za funkcjonowanie tego systemu. Bo transformacja energetyczna to nie tylko inwestycje i technologie, ale przede wszystkim ludzie, którzy będą je projektować, wdrażać i rozwijać. To właśnie dlatego rozwój kompetencji i inwestycje w kapitał ludzki są integralnym elementem Strategii ORLEN 2035, realizowanej pod hasłem „Energia jutra zaczyna się dziś”.

PRAWO I POLITYKA

Radny PiS w Toruniu złamał prawo? Prezes Sądu Okręgowego zawiadomił prokuraturę

Małgorzata Oberlan

Prezes Sądu Okręgowego w Toruniu zawiadomił prokuraturę o podejrzeniu popełnienia przestępstwa przez adwokata Michała Jakubaszka. Chodzi o fałszowane dokumenty - taką kwalifikację wskazał. Załączył nagranie z monitoringu. Dla bezstronności sprawę bada prokuratura w Grudziądzu.



Michał Jakubaszek (pierwszy z prawej) na sesji Rady Miasta Torunia

Michał Jakubaszek jest osobą publiczną: to radny Prawa i Sprawiedliwości w Toruniu, kojarzony jako szef tych struktur w mieście (choć formalnie przewodniczącym Okręgu Toruń nr 5, obejmującym miasto i kilka powiatów, jest Mariusz Kałużny) oraz wiceprzewodniczący Rady Miasta Torunia.

Zawodowo jest czynnym i bardzo doświadczonym adwokatem. Teraz ma kłopoty, ponieważ 13 sierpnia br. Wojciech Modrzyński, prezes Sądu Okręgowego w Toru-

niu, zawiadomił Prokuraturę Okręgową w Toruniu o podejrzeniu popełnienia przestępstwa przez tego adwokata. Wskazując w piśmie kwalifikację prawną: art. 270 Kodeksu karnego. To fałszerstwo dokumentów.

„Kto, w celu użycia za autentyczny, podrabia lub przerabia dokument lub takiego dokumentu jako autentycznego używa, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5. Tej samej karze podlega, kto wypełnia blankiet, opar-

trzony cudzym podpisem, niezgodnie z wolą podpisanego i na jego szkodę albo takiego dokumentu używa” - mówi ten przepis.

- Do zawiadomienia załączone zostało między innymi nagranie z monitoringu w sądzie - mówi „Nowościom” prokurator Magdalena Chodyna z Prokuratury Rejonowej w Grudziądzu, która dla bezstronności bada teraz tę sprawę.

Jak dowiedziały się „Nowości”, sprawa sprowadza się do podejrzenia, że adwokat podłożył do akt

sprawy swojego klienta w sądzie podejrzany dokument. Ponieważ w sądzie kamery monitorują większość pomieszczeń, nagranie ma być dodatkowym dowodem.

Zawiadomienie wpłynęło do toruńskiej prokuratury, ale ona tematu nie bada.

- Dla bezstronności sprawę od razu przekazaliśmy Prokuraturze Rejonowej w Grudziądzu - mówi prokurator Izabela Oliver, rzeczniczka toruńskiej prokuratury.

- 18 sierpnia sprawę u siebie zarejestrowaliśmy i rozpoczęliśmy czynności sprawdzające. Jesteśmy jeszcze na etapie gromadzenia potrzebnych dokumentów (nadal spływają do nas) i ich analizy pod kątem okoliczności wskazanych przez prezesa Sądu Okręgowego w Toruniu. Oczywiście, analizie poddane będzie też wspomniane nagranie z monitoringu sądowego - mówi „Nowościom” Magdalena Chodyna, zastępca prokuratora rejonowego w Grudziądzu.

Co będzie dalej? Formalnie prokuratura czynności sprawdzające powinna zakończyć w terminie 30 dni. Przy okazji jednak przenoszenia sprawy ten termin może jednak zostać przekroczony. Po nim śledczy muszą podjąć decyzję.

- Możliwe scenariusze są dwa. Albo uznamy, że istnieje uzasadnione podejrzenie popełnienia przestępstwa i nastąpi wszczęcie śledztwa w tej sprawie (w kierunku wskazanego art. 270 KK lub innym, jeśli tak ocenimy). Albo też uznamy, że takiego podejrzenia brak i wydamy odmowę wszczęcia śledztwa - objaśnia prokurator Magdalena Chodyna.

Ponieważ dokumenty, o które śledczy wystąpili, jeszcze spływają, a oni muszą mieć czas na ich analizę, decyzja powinna pojawić się za około dwa tygodnie.

Co na to adwokat i radny Michał Jakubaszek?

- Ze względu na toczące się postępowanie nie mogę komentować tej sprawy - mówi „Nowościom”. ©©

Z PIERWSZEJ STRONY

Prawie pół miliarda złotych grzywny dla spółki Neuca z Torunia. To kara za zмовę cenową w aptekach, na której tracili kupujący leki

Marek Nienartowicz

Zamiast walczyć o aptekę lepszą ceną, rabatem lub marżą, hurtownie farmaceutyczne, w tym Neuca, mogły dostosowywać swoje oferty do znanych im warunków konkurentów. Unikały rywalizacji na rynku, w szczególności kosztem marż i osiągniętych zysków”, a ostateczny rachunek płać pacjent - zauważa prezes UOKiK Tomasz Chróstny.



Na zмовie cenowej w sprawie leków tracili klienci aptek

- Kiedy zachorujemy, musimy kupić leki. Powinniśmy mieć realny wybór, gdzie kupimy je taniej. Taki naturalny wybór daje uczciwa konkurencja, w ramach której przedsiębiorcy walczą o klientów lepszymi warunkami sprzedaży produktów. Przez ponad 10 lat największe hurtownie farmaceutyczne w Polsce, znając bieżącą ofertę konkurencji i aktualne ceny dla poszczególnych aptek, zamiast rywalizować o odbiorców, „synchronizowały” swoje cenniki. W ten sposób konkurencja na tym rynku została znacznie ograniczona. Na procederze korzystali

uczestnicy zмовy, tracili zaś apteki, a ostatecznie pacjenci, którzy płaćli więcej za leki - mówi prezes UOKiK Tomasz Chróstny.

Gdy jedna hurtownia sprzedawała lek drożej, inna robiła tak samo

W praktyce, gdy jedna z hurtowni widziała, że konkurent sprzedaje lek drożej, podnosiła własną cenę bez obawy o utratę klienta. Gdy rywal obniżał cenę, po prostu dostosowywała ofertę, żeby - jak to określili w korespondencji pracownicy jednej z hurtowni - „nie wywołać wojny cenowej”.

UOKiK ocenił, że ten system ograniczał też przestrzeń do skutecznej konkurencji ze strony innych hurtowni. Dla aptek oznaczał gorsze warunki współpracy z podmiotami, które dawały najszerszy dostęp do leków, a dla klientów - wyższe ceny.

- Mówi się, że na zdrowiu się nie oszczędza. Nie może to jednak oznaczać, że pacjent ma płać więcej dlatego, że najwięksi dostawcy leków wygodnie urządzili się na rynku. Mówimy o podmiotach zaopatrujących większość polskich aptek. Ograniczenie konkurencji w takiej skali jest szczególnie szko-

dliwe społecznie: słabsza walka o aptekę może oznaczać gorsze warunki jej zaopatrzenia, a ostateczny rachunek płać pacjent - zauważa prezes Tomasz Chróstny.

Sankcji finansowej w całości uniknęła Polska Grupa Farmaceutyczna. Spółka skorzystała z programu łagodzenia kar, przekazała UOKiK dowody i współpracowała w toku postępowania.

- Polska Grupa Farmaceutyczna, jako wnioskodawca programu leniency, pomogła nam wykryć i rozbić ten kartel, dzięki czemu uniknęła kary finansowej - dodaje prezes UOKiK.

Decyzja nie jest prawomocna. Firmom przysługuje odwołanie do sądu.

Zarząd spółki Neuca kategorycznie nie zgadza się z decyzją

Z prawa do odwołania od decyzji prezesa UOKiK zamierza skorzystać zarząd spółki Neuca, na czele którego stoi prezes Grzegorz Dzik. Wydał on oświadczenie w sprawie kary.

„Zarząd NEUCA S.A. oświadcza, że kategorycznie nie zgadza się

z decyzją Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów (UOKiK) dotyczącą rzekomego zawarcia porozumienia ograniczającego konkurencję i nakładającą na spółki kary finansowe. Zarząd nie zgadza się z zarzutami przedstawionymi w wystąpieniu Prezesa UOKiK, odniesie się do nich szczegółowo w odwołaniu od decyzji, które spółki zamierzają złożyć do sądu. Decyzja nie jest prawomocna. Ewentualne skutki finansowe decyzji, sposób i termin jej wykonania będą wynikać z orzeczenia sądu. Zarząd jest w pełni przekonany o legalności swoich działań i będzie dążyć do całkowitego uchylecia nałożonej sankcji. Działalność operacyjna Grupy NEUCA jest stabilnie kontynuowana. NEUCA od ponad 30 lat buduje swoją pozycję w oparciu o pełną transparentność, etykę biznesową i ścisłe przestrzeganie przepisów prawa. Jesteśmy przekonani, że niezawisły sąd właściwie oceni zgromadzony w sprawie materiał dowodowy i potwierdzi bezzasadność zarzutów sformułowanych przez Urząd” - napisano w oświadczeniu zarządu spółki Neuca. ©©

ROBOTY DROGOWE

Poślizg na trasie do strefy przemysłowej

Marek Nienartowicz

Kierowcy muszą liczyć się z utrudnieniami związanymi z przebudowami i remontami kilku ważnych na mapie Torunia ulic. Wbrew zapowiedziom dla ruchu nie została zamknięta droga w gminie Lubicz. Nie wiadomo, kiedy rozpocznie się jej naprawa.

W Toruniu od ponad roku trwa przebudowa torowiska tramwajowego na ulicy Kościuszki oraz roboty z nią związane. Prace związane z ułożeniem nowej nawierzchni rozpoczęły się pod koniec poprzedniego tygodnia. Starą warstwę asfaltu sfrezowano, czyli usunięto, z jezdni północnej.

Regulacja urządzeń drogowych

- W obecnym tygodniu rozpoczną się prace związane z regulacją urządzeń drogowych. Chodzi między innymi o studnie, wpusty i kratki ściekowe. Prace będą się odbywały przy zachowaniu ruchu drogowego i w związku z tym będą występo-



Na ul. Kościuszki sfrezowano nawierzchnię północnej jezdni

wały czasowe, odcinkowe zawężenia jezdni do jednego pasa - zapowiada Sylwia Derengowska, rzecznik prasowy Miejskiego Zakładu Komunikacji w Toruniu.

Po przygotowaniu podłoża rozpocznie się układanie nowego asfaltu. Będzie to oznaczało zmiany w organizacji ruchu drogowego.

Wkrótce służby miejskie mają przedstawić jej szczegóły.

Po zakończeniu prac na jezdni północnej, roboty będą kontynuowane na jezdni południowej. Przypomnijmy, że nowa nawierzchnia pojawi się także na fragmentach dróg rowerowych wzdłuż nich biegnących. Roboty mają się zakończyć w pierwszej połowie października.

Trwają także prace związane z przebudową ulicy Olsztyńskiej. Od kilku miesięcy usuwane są tzw. kolizje z infrastrukturą podziemną.

Na koniec września zapowiedziany jest początek prac przy budowie wiaduktu nad linią kolejową przecinającą Olsztyńską. Na razie nie został przedstawiony konkretny termin rozpoczęcia tego etapu realizacji inwestycji.

W lewobrzeżnej części Torunia od kilku miesięcy trwa przebudowa odcinka ulicy Okólnej między ulicami Podgóorską a Łódzką oraz budowa ronda u zbiegu Okólnej z ulicą Strzałową. Obecnie prace obejmują fragment Okólnej między ulicami Strzałową a Łódzką. Od kilkunastu dni możliwy jest przejazd częścią ronda. Udostępnione zostało dla jadących od strony ulic Podgóorskiej i Strzałowej w kierunku południowym.

Z kolei na fragmencie Okólnej między ulicami Podgóorską a Strzałową obowiązuje od kilku dni tymczasowa organizacja ruchu. Została wprowadzona na wniosek okolicz-

nych mieszkańców. Jezdnia Okólnej między ulicami Strzałową a Stara Droga w części jest dostępna dla pieszych - w wygrodzonym pasie. Objazd został poprowadzony ulicami Strzałową i Stara Droga.

Termin naprawy drogi przesunięty

W poniedziałek 21 września - o czym informowaliśmy w "Nowościach" - miały rozpocząć się przygotowania do naprawy fragmentu drogi między ulicą Sieradzką w Toruniu a ulicą Wilczy Młyn w Lubiczu Dolnym - biegnącej zaraz obok wschodniej granicy miasta. Zaplanowano jej zamknięcie dla ruchu. Tak się jednak nie stało.

- Do zamknięcia drogi w planowanym terminie nie doszło z powodu przesunięcia daty rozpoczęcia prac. Stało się tak z przyczyn niezależnych od gminy - podkreśla Kamila Mróz z Urzędu Gminy Lubicz. - O nowym terminie poinformujemy.

Droga ta, o długości około 900 metrów, została otwarta w czerwcu ubiegłego roku. Ma ułatwić dojazd do strefy przemysłowej "Małgorzato-
towo".

AUTOREKLAMA

0511573870

Gościem specjalnym będzie

GRAŻYNA ZIELIŃSKA

aktorka teatralna i filmowa

XIII FORUM seniöra

24 września 2026 r. 9:00

Aula Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu

ROZMOWY Z EKSPERTAMI:

- Zdrowe stopy kluczem do komfortowej sprawności
- Podróż w czasie do ery przed telefonami i komputerami
- Bezpieczeństwo w ruchu drogowym
- Tabletki czy talerz? Prawda o suplementach diety po 60-tce

Lista została zamknięta. Wydarzenie tylko dla zarejestrowanych i potwierdzonych uczestników.

Szczegóły i pełen program wydarzenia na nowosci.com.pl/forum-seniöra

jesień 2026

ORGANIZATOR



PARTNER STRATEGICZNY



Samorząd Województwa Kujawsko-Pomorskiego



Dofinansowano z budżetu Samorządu Województwa Kujawsko-Pomorskiego



PARTNERZY GŁÓWNI



PATRONAT HONOROWY



PATRONAT MEDIALNY



PRZY KASZOWNIKU

Karaluchy opanowały wieżowiec. Mieszkańcy budynku są przerażeni. Spółdzielnia uspokaja

Adam Willma

Mieszkańcy wieżowca przy ulicy Przy Kaszowniku w Toruniu skarżą się na karaluchy pojawiające się na korytarzu. Wczorami owady dosłownie wysypują się na podłogę.

Niektórzy lokatorzy rozsypują proszek owadobójczy, a wielu brzydzi się przechodzić w pobliżu zsyphu.

Niszczenie zlecone firmie

Administracja osiedla Chrobrego Młodzieżowej Spółdzielni Mieszkaniowej zapewnia, że problem jest zwalczany. Dezynsekcję zlecono specjalistycznej firmie.

- Pojawiły się insekty, które zwalczamy - informuje Jan Jabłoński, kierownik administracji osiedla Chrobrego. - Zabieg został zlecony 16 września firmie, mamy raport z jego wykonania.

Według kierownika widok owadów na korytarzu może być skutkiem działania zastosowanego preparatu.

- Owady po kontakcie ze środkiem rozchodzą się po różnych przestrzeniach i padają. Myje na bieżąco sprzętamy. Są otepiałe i z czasem giną - mówi Jan Jabłoński.

Administracja deklaruje, że martwe owady są usuwane przez gospodarza budynku lub firmę wykonującą dezynsekcję. Mieszkańcy próbują jednak walczyć z nimi także na własną rękę. Na podłodze rozsypują proszek owadobójczy.

- Ludzie myślą, że przyniesie to większy skutek - mówi Jan Jabłoński. - My korzystamy ze specjalistycznych firm i na co dzień potrafimy takie sytuacje opanowywać. Myślę, że również tutaj damy radę.

Zdaniem przedstawiciela spółdzielni nie można przesądzić, że jedynym źródłem problemu jest zsyph. Do rozprzestrzenienia się insektów mogło dojść podczas remontu jednego z lokali.

- Mieszkania są w różnym stanie i różne osoby je zajmujące dbają o porządek - tłumaczy kierownik. - Czasami ktoś rozpocznie remont i owady



FOT. MARIUSZ KAPALA

Według kierownika widok owadów na korytarzu może być skutkiem działania zastosowanego preparatu

wychodzą z kryjówek. Zdarza się również, że lokator nieświadomie rozprzestrzenia je po budynku.

Zsypy będą zamykane

W wieżowcu przy ulicy Przy Kaszowniku nadal działa zsyph na śmieci. MSM rozpoczęła sukcesywną likwidację tych instalacji w swoich budynkach, ale, jak przyznaje kierownik, spółdzielnia jest dopiero na początku tej drogi. Problemem nie jest samo zamknięcie zsyphu, lecz przygotowanie nowego miejsca na pojemniki. Na gę-

sto zabudowanym osiedlu może się to odbyć kosztem miejsc parkingowych.

- Zsypy na pewno nie pomagają w utrzymaniu właściwego stanu sanitarnego. Rozpoczęliśmy planować pracę nad ich zamykaniem - mówi Jan Jabłoński. - W tym rejonie wykonaliśmy podziemne pojemniki i to rozwiązanie się sprawdziło. Niedawno zamknęliśmy też zsyph w sąsiednim budynku.

Część starszych mieszkańców nie chce jednak rezygnować z dotychczas-

sowego rozwiązania. Dla osób mieszkających w wieżowcach od wielu lat możliwość wyrzucenia śmieci bez wychodzenia z budynku pozostaje dużym udogodnieniem.

To nie pierwszy problem ze szkodnikami w tej części Torunia. W poprzednich latach mieszkańcy okolicy skarżyli się również na szczury. Ich obecności sprzyja bliskość wody, dostęp do odpadów oraz pozostawianie pokarmu dla ptaków.

- Mieszkańcy w dobrej wierze dokarmiają kaczki, ale w rzeczywistości korzystają z tego również szczury - zaznacza kierownik. - Gdy tylko widzą pokarm, wychodzą i rozchodzą się po okolicy.

Administracja zapowiada dalsze sprzątanie martwych owadów i obserwowanie skuteczności przeprowadzonego zabiegu:

- Te widoki nie są przyjemne, ale oznaczają, że zastosowany środek działa. Nie przyspieszymy tego procesu. Owady muszą wyginąć zgodnie ze specyfiką zastosowanego środka - dodaje kierownik. ©

KONTROWERSJE

Radny: „PZD chce skłócić działkowców z regionu”

Agnieszka Domka-Rybka

- Bydgoszcz i Toruń od lat ze sobą rywalizują. Jako radnemu Bydgoszczy zależy mi, żeby była to rywalizacja merytoryczna, bo tylko taka będzie dobrze służyła mieszkańcom regionu. Tymczasem plany PZD prowadzą wprost do skłócania mieszkańców - apeluje Jan Szopiński po moim piątkowym artykule.

Artykuł o planach połączenia Okręgu Bydgoskiego z Toruńsko-Włocławskim i stworzenie jednego Kujawsko-Pomorskiego Okręgu Polskiego Związku Działkowców z siedzibą (prawdopodobnie) w Toruniu, wywołał reakcję radnego Bydgoszczy.

Jan Szopiński przesłał nam pismo, które skierował do Eugeniusza Kondrackiego, prezesa Krajowej Rady Polskiego Związku Działkowców.

„Dla kogo PZD robi fikcyjną optymalizację?”

Czytamy w nim m.in.: „Do Rady Miasta Bydgoszczy, i do mnie osobiście, dotarły informacje o działaniach podjętych przez PZD, zmierzających do likwidacji Okręgu Bydgoskiego PZD i przekazania całości wypracowywa-



FOT. AGNIESZKA DOMKA-RYBKA

Wszystko wskazuje na to, że sztyl z napisem „Okręg w Bydgoszczy” przejdzie wkrótce do historii...

nego majątku oraz składek członkowskich bydgoskich działkowców do nowego toruńskiego organizacyjnego. Według działkowców, na de facto likwidację wskazuje wyraźnie używanie przez zarząd PZD określenie „optymalizacja”, które we współczesnym języku korporacyjnym i prawniczym ma negatywne konotacje (...). „Nie muszę zapewne informować o oburzeniu działkowców z Bydgoszczy oraz powiatów bydgoskiego, inowrocławskiego, żnińskiego, tucholskiego, nakielskiego, sępoleńskiego i świeckiego, którzy dotychczas mieli najbli-

żej do siedziby swojego okręgu do Bydgoszczy (...). „Dla działkowców, często emerytów, są to również połączenia najtańsze, w odróżnieniu od dojazdów do Torunia czy Włocławka. Pytają, dla kogo krajowy zarząd robi tę fikcyjną „optymalizację”, bo na pewno nie dla działkowców? Ja mam podobne wątpliwości. Merytoryczne i bardzo konkretne argumenty przeciwko likwidacji Okręgu Bydgoskiego i pomysłowi przeniesienia władz i biura okręgowego kilkadziesiąt kilometrów dalej, zostały przekazane prezesowi PZD”.

Szopiński pisze dalej, że jako radny Bydgoszczy i były działkowiec PZD podziela oburzenie działkowców i zgadza się z twierdzeniem, że działania podjęte przez krajowy zarząd mają niewiele wspólnego z jakąkolwiek optymalizacją, a mają na celu odebranie podmiotowości okręgu bydgoskiego.

(...) „Według działkowców, tezę o „optymalizacji” obala także plan centrali PZD tworzenia nowych, pośrednich jednostek rejonowych, czyli utrzymania istniejących lub tworzenia nowych siedzib i etatów (...).”

Działkowcy nie chcą uczestniczyć w warszawskiej polityce

„Bydgoszcz i Toruń od 27 lat są dwoma stolicami województwa - tworzą dwa odrębne obszary metropolitalne rywalizujące ze sobą gospodarczo, kulturowo i społecznie. Jako radnemu Bydgoszczy zależy mi na tym, żeby była to rywalizacja merytoryczna, bo tylko taka będzie dobrze służyła mieszkańcom województwa kujawsko-pomorskiego i Polsce. Tymczasem działania krajowego zarządu prowadzą wprost do skłócania mieszkańców Bydgoszczy, Torunia, Włocławka, Grudziądza i Inowrocławia,

a także, co jest szczególnie nieakceptowalne, do skłócania działkowców w naszym województwie - wspaniałych ludzi, miłośników przyrody, pasjonatów i społeczników, którzy nie chcą uczestniczyć w warszawskiej polityce, a dzięki którym żyją i zielenią się nasze ogrody (...).”

Czekamy na odpowiedź PZD

„Wystąpienia kujawsko-pomorskich działkowców (przekazane PZD - red.) zawierały bardzo konkretną argumentację przeciwko likwidacji okręgu w Bydgoszczy, uprzejmie proszę o udzielenie nie mniej wyczerpującej odpowiedzi autorom tych listów (...).” Jako radny miasta Bydgoszczy i stronnik działkowców PZD z byłego województwa bydgoskiego, uprzejmie proszę Pana Prezesa i członków Krajowego Zarządu PZD o wnikliwą analizę przesłanych wystąpień i argumentacji działkowców oraz o dokonanie korekt stosownych uchwał, w części dotyczącej ogrodów działkowych i struktur organizacyjnych na terenie województwa kujawsko-pomorskiego”.

Teraz radny Jan Szopiński, podobnie jak nasza redakcja, czeka na odpowiedź PZD. Wysłaliśmy pytania, ale na razie pozostają bez reakcji. ©

ZAPROSZENIE

Wspólne grzybobranie i piknik na Barbarce - to propozycje na weekend

Joanna Maciejewska

W ostatni weekend września można wybrać się na grzybobranie w ramach organizowanej w Kujawsko-Pomorskiem akcji „ChodźMY na grzyby” oraz w ramach pikniku „Las dla ludzi, ludzie dla lasu” na Barbarce w Toruniu. Udział w wydarzeniach jest bezpłatny.

27 września w godz. 14-17 na terenie Osady Leśnej Barbarka zaplanowano rodzinne grzybobranie i piknik „Las dla ludzi, ludzie dla lasu”. Warsztaty poświęcone rozpoznawaniu grzybów rozpoczną się przed piknikiem, o godzinie 10. Obowiązują na nie internetowe zapisy. Natomiast w sobotę 26 września 2026 roku już po raz trzeci w całym regio-

nie zorganizowane zostanie grzybobranie. „ChodźMY na grzyby” to wydarzenie, które łączy jesienną tradycję z praktyczną edukacją dotyczącą bezpiecznego zbierania grzybów. Udział w wydarzeniu jest bezpłatny. Obowiązują wcześniejsze zapisy. Można wysłać zgłoszenie na adres e-mail: zapisy.wsse.bydgoszcz@sanepid.gov.pl lub

zapisać się telefonicznie - 52 376 18 91. Liczba miejsc jest ograniczona. Początek grzybobrania o godzinie 9. Szczegółowe miejsce zbiórki zostanie przekazane zakwalifikowanym uczestnikom podczas potwierdzenia zgłoszenia. Podczas wspólnego grzybobrania leśnicy chcą zwrócić uwagę uczestników także na coś, obok czego w lasach

łatwo przejść obojętnie - tablice, oznaczenia, numery i komunikaty. - Skąd wiedzieć, że przed nami teren, na który chwilowo nie powinniśmy wchodzić? Co zrobić, gdy trafimy na miejsce prowadzonych prac leśnych? Gdzie sprawdzić, czy obowiązuje okresowy zakaz wstępu do lasu? Co oznaczają numery umieszczone na leśnych

słupkach? I jak takie oznaczenia mogą pomóc nam określić położenie, gdy stracimy orientację? Bo czasem jedna mała tabliczka albo numer oddziału leśnego mówi więcej niż pół godziny chodzenia w kółko. A świadomość tego, co widzimy wokół siebie, sprawia, że w lesie czujemy się po prostu pewniej - informuje Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych w Toruniu.©

TV TORUŃ

- ŚRODA, 23 WRZEŚNIA
- 10.00 Aktualności Toruńskie
 - 10.20 Pogoda dla Torunia
 - 10.25 Rozmowa dnia
 - 10.40 Serwis sportowy
 - 10.45 Świat na wyciągnięcie ręki- Jakubowe wędrowanie
 - 11.10 Nasze Sprawy- MSM
 - 11.25 7 dni sportu
 - 11.45 Ćw. rekr.- Ewa Kędzierska (2)
 - 12.00 Powtórka programu
 - 14.00 Oferty TV Toruń
 - 15.00 Hokej: KH Energia- Polonia Bytom
 - 16.50 Nasze Sprawy MSM
 - 17.05 Stadion jak nowy
 - 17.20 Dożynki Wojewódzkie 2026
 - 17.45 Aktualności Toruńskie
 - 18.05 Pogoda dla Torunia
 - 18.10 Rozmowa dnia
 - 18.25 Serwis sportowy
 - 18.30 Magazyn Kujawsko-Pomorski
 - 18.50 Potencjał gospodarczy regionu (12)
 - 19.00 7 dni sportu
 - 19.20 Bulwar sztuki- wrzesień (2)
 - 20.00 Aktualności Toruńskie
 - 20.20 Pogoda dla Torunia
 - 20.25 Rozmowa dnia
 - 20.40 Serwis sportowy
 - 20.45 Dożynki Wojewódzkie 2026
 - 21.05 Ludzie filmu Kujawi i Pomorza- Leonard Pietraszak
 - 21.25 Liczenie bocianów w Krajinie
 - 21.45 Aktualności Toruńskie
 - 22.05 Pogoda dla Torunia
 - 22.10 Rozmowa dnia
 - 22.25 Serwis sportowy
 - 22.30 Hokej: KH Energia- Polonia Bytom



Najważniejsze wydarzenia w Toruniu

Codziś ważnego wydarzyło się w Toruniu? Najważniejsze informacje, wydarzenia i sprawy, którymi żyją mieszkańcy miasta znajdziecie Państwo w najnowszych wydaniach „Aktualności Toruńskich”, emitowanych codziennie na antenie Telewizji Toruń. Zapraszamy do oglądania! Poza tym proponujemy również do obejrzenia nasze relacje z imprez sportowych

odbywających się w naszym mieście. Prowadzimy także transmisje na żywo, które potem powtarzamy o różnych godzinach.

Program TV Toruń dostępny jest w sieciach kablowych TVK Toruń, Multimedia Polska, Vectra Toruń oraz na stronie tvtorun.pl

INFORMATOR

WAŻNE TELEFONY	
Policja	997 lub 112
Straż Pożarna	998 lub 112
Pogotowie Ratunkowe	999 lub 112
Straż Miejska	986
Pogotowie Energetyczne	991
Pogotowie Wod.-Kan.	994

SZPITALE	
Wojewódzki Szpital Zespolony im. L. Rydygiera w Toruniu: Szpital Wielospecjalistyczny, ul. św. Józefa 53, - Szpitalny Oddział Ratunkowy, tel. 56 679 51 12; - rejestracja punktu przyjęć planowanych, tel. 56 679 31 28; - izba przyjęć położnicza, tel. 56 679 31 35; - izba przyjęć zakaźna, tel. 56 679 55 47; - izba przyjęć psychiatryczna, tel. 56 679 57 44; Centrum Zdrowia Psychicznego - punkty zgłoszeniowo-koordynacyjne, tel. 56 679 58 11, 56 679 58 62, 56 679 57 01 Szpital Specjalistyczny dla Dzieci i Dorosłych, ul. Konstytucji 3 Maja 42 - izba przyjęć, tel. 56 679 45 85 - nocna i świąteczna opieka zdrowotna, rejestracja, tel. 56 679 40 40 Regionalne Centrum Stomatologii, ul. Konstytucji 3 Maja 42 - rejestracja, tel. 56 679 47 02, 56 679 47 03	

Stacja Pogotowia Ratunkowego, ul. Grudziądzka 47, tel. 56 56 623 35 48 Specjalistyczny Szpital Miejski ul. Batorego 17, tel. 56 610 02 09 Specjalistyczny Szpital Matopat, ul. Storczykowa 8, tel. 56 659 48 00 Miejska Przychodnia Specjalistyczna, ul. Uniwersytecka 17, tel. 56 611 99 00

POLICJA
Komenda Miejska Policji, ul. Grudziądzka 17, tel. 47 754 28 11 Komisariat Toruń-Śródmieście, ul. PCK 2, tel. 47 754 24 52 Komisariat Toruń-Rubinkowo, ul. Dziewulskiego 1, tel. 47 754 25 71 Komisariat Toruń-Podgórz, ul. Poznańska 127, tel. 47 754 24 71 Komisariat Policji w Dobrzejewicach, Dobrzejewice 65, tel. 47 754 29 00 Komisariat w Chełmży, ul. Sądowa 2, tel. 47 754 42 11

NA POMOC
Niebieska linia - pogotowie dla ofiar przemocy w rodzinie: tel. 801 120 002 Telefon zaufania dla dzieci i młodzieży, tel. 116 111, poniedziałek - niedziela, godz. 12-02 Telefon zaufania w Miejskim Ośrodku Pomocy Rodzinie, tel. 56 622 00 00, poniedziałek-piątek, godz. 19-21. Telefon zaufania HIV/AIDS, tel. 801 888 448, 22 692 82 26, poniedziałek-piątek i każda trzecia sobota miesiąca, godz. 9-21.

INFORMACJE
Ośrodek Informacji Turystycznej w Toruniu, ul. Szeroka 43, tel. 56 621 09 31, visittorun.com Informacja kolejowa, tel. 19 757 Intercity: tel. 703 200 200 Przewozy Regionalne, tel. 703 202 020 Arriva, tel. 703 302 333

INFOLINIA KOLEJOWA
dla osób niepełnosprawnych, tel. 800 022 222 (stacjonarne), tel. 22 4732 354 (komórkowe).

SEZON — 2026 — 2027

Teatr Horzycy

Ćwiczenia stylistyczne

Raymond Queneau / reż. Eva Rysová

25 września godz. 18:00

26 września godz. 18:00

27 września godz. 18:00

PLAC TEATRALNY 1 87-100 TORUŃ

www.teatr.torun.pl

rezerwacja biletów: biuro obsługi widzów 56 622 55 97, 56 654 90 74 kasa biletowa 56 622 30 70

FOKUS

• **18 października we wszystkich parafiach** odbędzie się doroczne badanie praktyk religijnych, czyli liczenie katolików

PRZESTĘPCZOŚĆ

Planował zamach na szkołę i meczet. 17-latek usłyszał zarzuty i został zatrzymany

ABW zatrzymała 17-letniego Pawła G., który przygotowywał masowy zamach terrorystyczny m.in. na szkołę i meczet – przekazał minister sprawiedliwości Waldemar Żurek

oprac. Karolina Wrońska

Prokurator generalny Waldemar Żurek poinformował we wpisie na X, że w domu Pawła G. zabezpieczono broń, materiały wybuchowe i nazistowską symbolikę.

Z komunikatu Prokuratury Krajowej wynika, że prokurator przedstawił Pawłowi G. zarzuty popełnienia od 28 maja do 20 września 2026 r. trzech przestępstw.

Najpoważniejszy z nich dotyczy przygotowywania zamachu terrorystycznego, w którym śmierć miałyby ponieść wiele osób. Pozostałe zarzuty dotyczą udziału w zorganizowanej grupie przestępczej, której celem miało być m.in. popełnianie przestępstw o charakterze terrorystycznym, propagowanie nazizmu i faszyzmu oraz nawoływanie do nienawiści.

Prokuratura podkreśliła, że na duże prawdopodobieństwo popełnienia przez podejrzanego zarzucanych mu przestępstw wskazuje zgromadzony w toku śledztwa materiał dowodowy, a w szczególności wyniki przeszukania miejsca zamieszkania oraz oględzin telefonów i innych elektronicznych nośników danych.

Podczas przeszukania znaleziono m.in. noże, bagnet do karabinka typu AKM, a także książki, nasywki i inne materiały zawierające symbolikę faszystowską i nazistowską.



Waldemar Żurek: Nie ma i nie będzie żadnej taryfy ulgowej dla faszyzmu, nienawiści i planowania krwawych zamachów w Polsce

ską. „Analiza danych znajdujących się na zabezpieczonych urządzeniach i nośnikach ujawniła korespondencję dotyczącą m.in. planowania masowych ataków, w tym ataku na szkołę i meczet, obserwacji potencjalnych celów i sposobów przeprowadzenia ataków, a także pozyskania broni, amunicji i wyposażenia wojskowego oraz użycia granatów i koktajli Mołotowa” – doprecyzowała prokuratura.

Paweł G. nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów

i odmówił składania wyjaśnień. Decyzją sądu na wniosek prokuratora został aresztowany na trzy miesiące.

Za przestępstwo przygotowania do zabójstwa wielu osób grozi 15 lat więzienia.

Prokuratura przekazała również, że sprawa dotycząca kolejnych dwóch osób współdziałających z podejrzanym została przekazana do właściwych sądów rodzinnych i nieletnich.

Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego poinformowała, że podobnie jak dwie osoby zatrzymane

wcześniej Paweł G. był aktywny w grupach na Telegramie i Discordzie związanych ze środowiskami neonazistowskimi i ekstremistycznymi. „Uczestniczył w rozmowach o wcześniejszych zamachach i ich sprawcach. W części konwersacji pojawiały się również wątki dotyczące planowania potencjalnych ataków. Ich uczestnicy analizowali sposób działania sprawców zamachów terrorystycznych i traktowali ich jako źródło inspiracji” – dodała Agencja.

Według jej ustaleń Paweł G. należał do grupy Atomwaffen Polska i współtworzył grupę Bierut Soldier ZNB. W obu pojawiały się treści i symbolika neonazistowska oraz rozmowy dotyczące przemocy i zamachów.

Sprawę skomentował również w serwisie X rzecznik ministra koordynatora służb specjalnych Jacek Dobrzyński, który przekazał, że Paweł G. to 17-latek z Siemianowic Śląskich.

„Zafascynowany ideologią nazistowską przygotowywał zamach terrorystyczny, w którym zginąć miało wiele osób. Planował zakup broni i wyposażenia wojskowego” – podkreślił.

Zaznaczył, że „w tej chwili analizowana jest sytuacja, czy jakaś osoba z zewnątrz – można śmiało powiedzieć – czy służby rosyjskie nie inspirowały młodych osób do popełniania takich czynów”. **PAP**

KRÓTKO

Podlaskie

11-latek zaatakował koleżankę toporkiem

We wtorek, w jednej ze szkół w powiecie kolneńskim 11-letni chłopiec wszedł do szkoły z toporkiem i zaatakował nim uczennicę. 10-latką trafiła do szpitala. Natomiast 11-latek został obezwładniony przez rodzica jednego z uczniów – informuje policja.

Warszawa

Kolejna osoba zatrzymana ws. Zondacrypto

W ramach śledztwa Zondacrypto zatrzymano kolejną osobę. To były funkcjonariusz policji, który współpracował z tą firmą – przekazał we wtorek szef MSWiA Marcin Kierwiński. Zatrzymanie potwierdziła też rzeczniczka prasowa Prokuratora Generalnego prok. Anna Adamiak, która przekazała, że zatrzymana osoba zostanie doprowadzona do prokuratury w Katowicach, by tam usłyszeć zarzuty. Nie podała jednak personaliów. Wedle doniesień mediów zatrzymany to emerytowany policjant z pionu cyberprzestępczości.

Wojsko

Nowy dowódca wojsk dronowych

Wicepremier, szef MON Władysław Kosiniak-Kamysz pytany o doniesienia o odwołaniu gen. Mirosława Bodnara ze stanowiska szefa Inspektoratu wojsk dronowych powiedział, że w ciągu najbliższych godzin wyznaczy nowego dowódcę. „Gen. Bodnar wykonał zadanie, które było mu polecone. Te działania, do których się zobowiązał, zostały wypełnione, a teraz będzie kontynuował swoją misję w Brukseli. Będzie tam współpracował z gen. Piotrem Błazeuszem, który jest naszym głównym przedstawicielem przy NATO i UE” – poinformował minister obrony.



FOT. KAROLINA MISZTAŁ

Nie grozi nam brak paliwa na stacjach, rezerwy są nienaruszone, dostawy są zdywersyfikowane. (...) Najważniejsza jest dywersyfikacja, jestem o to spokojny

WOJCIECH BALCZUN

minister aktywów państwowych

POLITYKA

Wizyta szefa MON w Pentagonie odwołana

oprac. Karolina Wrońska

Wbrew wcześniejszym zapowiedziom w środę nie dojdzie do wizyty ministra obrony Władysława Kosiniaka-Kamysza w Pentagonie.

Resort obrony poinformował w poniedziałek, że na „pilną prośbę” strony amerykańskiej planowana na środę wizyta wicepremiera

i szefa MON w Pentagonie odbędzie się w innym terminie. Tego samego dnia Pentagon poinformował, że zaplanowane na środę spotkanie Kosiniaka-Kamysza zostało odwołane z powodu konfliktu terminów i będzie przełożone.

– Była prośba strony amerykańskiej z uwagi, wydaje się, na wizytę przywódcy Chin (w USA) – powiedział Kosiniak-Kamysz. Jak mówił, ze względu na „całodniowe zaangażowanie” sekretarza wojny Pete’a Hegsetha poproszono o zmianę terminu.

Kosiniak-Kamysz zapewnił, że wraz z Hegsethem znajdą „dogodny termin”. **PAP**

RZĄD

Rząd decyduje ws. reformy ochrony zdrowia

oprac. Karolina Wrońska

Zmiany, jakie proponujemy, uniemożliwią dalsze wyzyskiwanie NFZ – powiedział premier Donald Tusk przed wtorkowym posiedzeniem Rady Ministrów.

Na wtorkowe posiedzenie rządu skierowanych zostało pięć projektów ustaw przygotowanych przez resort

zdrowia. Jednym z nich jest propozycja zmian w wynagradzaniu lekarzy – wprowadzenie limitu zarobków w publicznej ochronie zdrowia oraz zasady, że maksymalnie pracować można na dwóch etatach.

Donald Tusk stwierdził, że najważniejsze z proponowanych rozwiązań uniemożliwią dalsze wyzyskiwanie NFZ, m.in. poprzez nieuzasadnione, wysokie zarobki czy nieścisłości w czasie pracy lekarzy. Przypomniał, że projekt zakłada maksymalne zarobki w publicznym systemie (w przypadku pracy na dwóch etatach) na poziomie ponad 70 tys. zł miesięcznie.

PAP

IRAN

Iran oferuje USA odblokowanie cieśniny Ormuz w ciągu tygodnia

oprac. Anna Nagel

Iran zadeklarował gotowość do ponownego otwarcia cieśniny Ormuz w ciągu siedmiu dni, jeśli Stany Zjednoczone podejmą wstępne kroki w kierunku złagodzenia presji militarnej – przekazała we wtorek japońska agencja Kyodo.

Propozycja, przekazana już Waszyngtonowi za pośrednictwem mediatorów, zakłada podjęcie rozmów mających na celu trwałe zakończenie działań wojennych między obu krajami – poinformował japońską agencję urzędnik.

Teheran zamierza wykorzystać odbywającą się w tym tygodniu w Nowym Jorku 81. sesję Zgromadzenia Ogólnego ONZ do konsultacji z państwami pełniącymi rolę pośredników.

Rozmówca Kyodo wykluczył możliwość spotkania prezydenta Iranu Masuda Pezeszkiana z prezydentem USA Donaldem Trumpem przy okazji tego wydarzenia. Zaznaczył jednak, że postęp w kierunku porozumienia jest możliwy.

– Istnieje szansa na zbliżenie się do porozumienia – stwierdził urzędnik, dodając, że jeśli dyplomacja ma przynieść efekty, Waszyngton musi wykazać się „powagą i zaangażowaniem”.

Iran oczekuje ze strony Waszyngtonu sygnałów świadczących

o gotowości do powrotu do negocjacji oraz podjęcia działań, zmierzających do zniesienia amerykańskiej blokady irańskich portów i wstrzymania operacji wojskowych w rejonie cieśniny Ormuz – przekazało źródło Kyodo.

W przypadku podjęcia takich kroków Iran jest gotów ponownie otworzyć ten strategiczny szlak wodny w ciągu siedmiu dni i powrócić do stołu negocjacyjnego.

Zdaniem Kyodo rosnący nacisk Teheranu na metody dyplomatyczne wynika z faktu, że ograniczenia nałożone na irańskie porty uderzają w eksport ropy naftowej, będący jednym z głównych źródeł dochodów kraju, znajdującego się w poważnym kryzysie gospodarczym. **PAP**



Ruch w cieśninie Ormuz spowolnił do kilku, niekiedy kilkunastu statków dziennie

BLISKI WSCHÓD

Rebelianci Huti atakują strategiczne góry w Jemenie

Grzegorz Kuczyński

W poniedziałek bojownicy Huti dążyli do przejęcia strategicznych wzniesień w Jemenie, aby odciąć wybrzeże Morza Czerwonego od pozostałych obszarów kontrolowanych przez siły wspierane przez Arabię Saudyjską.

Błyskawiczny postęp tej wspieranej przez Iran grupy w tym miesiącu rozszerzył konflikt na Bliskim Wschodzie na nowy obszar działań wojennych i jeszcze bardziej zagroził globalnym dostawom węglowodorów.

Waszyngton jak dotąd odrzucał powtarzające się prośby saudyjskiego księcia Mohammeda bin Salmana o przyłączenie się do walk w Jemenie. Huti oświadczyli w sobotę, że ostrzelali Rijad, gdzie po głośnych wybuchach w pobliżu lotniska widoczne były słupy dymu. Arabia Saudyjska nie skomentowała pierwszych widocznych ataków na stolicę od czasu eskalacji konfliktu.

Huti, którzy od 2014 r. kontrolują stolicę Jemenu, zajęli w tym miesiącu wybrzeże Morza Czerwonego w ramach ofensywy, która rozgromiła siły rządu wspieranego przez Arabię Saudyjską. Według danych ONZ w wyniku nasilenia walk zginęło prawie 700 osób, a tysiące zostało rannych. Prawie 130 000 Jemeńczyków uciekło ze swoich domów, a ponad 3000 przedostało się łodziami przez Morze Czerwone do Afryki.

Pięć jemeńskich źródeł wojskowych poinformowało agencję Reuters, że Huti dążą obecnie do przejęcia strategicznych wzniesień, znanych jako góry Kahboub, w dwóch prowincjach – Taiz i Lahidż – które oddzielają wybrzeże Morza Czer-



Huti odnoszą kolejne sukcesy w wojnie w Jemenie. Walczą obecnie o zdobycie gór Kahboub w prowincjach Taiz i Lahidż

wonego od kontrolowanego przez rząd południa.

Walki koncentrują się na obrzeżach odległej górskiej dzielnicy Al-Wazi'iyah w prowincji Taiz oraz w Ras al-Ara wzdłuż wybrzeża Oceanu Indyjskiego, między ujściem Morza Czerwonego – zdobytego przez bojowników w zeszłym tygodniu – a bazą rządową w Adenie. Huti dążą do zabezpieczenia tyłów swoich sił wokół cieśniny Bab al-Mandab prowadzącej do Morza Czerwonego poprzez przejęcie kontroli nad tymi wzniesieniami. Pozwoliłoby im to otworzyć nowe fronty i pomogłoby chronić ich nowe pozycje.

Nasilenie walk między Arabią Saudyjską a Huti stawia Trumpa przed dylematem – z jednej strony znajduje się pod presją, by pomóc saudyjskim sojusznikom Waszyngtonu, z drugiej zaś obawia się dalszego rozszerzania głęboko niepo-

pulamej wojny, którą rozpoczął w lutym przeciwko Iranowi.

Stany Zjednoczone bombardowały Huti przez dwa miesiące na początku 2025 roku, ale Trump odwołał te ataki po zawarciu zawieszenia i trzyma się z dala od konfliktu.

Kontrola Huti nad cieśniną Bab al-Mandab grozi odcięciem głównej alternatywnej trasy, z której Arabia Saudyjska korzystała do eksportu ropy, omijając zakłócenia w Cieśninie Ormuz.

Arabia Saudyjska zareagowała zwiększeniem transportów przez Ormuz, gdzie niewielka liczba tankowców coraz częściej kursuje tam i z powrotem, aby wywozić ropę, pobierając rekordowe opłaty sięgające nawet jednej czwartej wartości ładunku za podjęcie ryzyka związanego z sytuacją wojenną. Później ropa jest przeładowywana na inne statki na Oceanie Indyjskim, zmierzające do odbiorców w Azji lub w innych miejscach.

FRANCJA

Prawie 1 mln euro przyniosła aukcja pamiątek po Brigitte Bardot

oprac. Anna Nagel

Prawie milion euro przyniosła aukcja przedmiotów osobistych należących do zmarłej w zeszłym roku francuskiej legendy kina Brigitte Bardot.

Podczas przeprowadzonej w poniedziałek w Paryżu licytacji wystawiono na sprzedaż 285 przedmiotów – od słomkowych kapeluszy, okularów przeciwsłonecznych i koszulek nocnych po zastawę stołową i meble z La Madrugue i La Garriague, domów Bardot w Saint-Tropez w południowo-wschodniej Francji, oraz z jej paryskiego mieszkania.

Dochody z aukcji zostaną przekazane założonej przez Bardot fundacji na rzecz dobrostanu zwierząt oraz jej jedynemu dziecku Nicolaiowi-Jacques'owi Charrierowi.

Do udziału w aukcji zarejestrowało się około 3 tys. oferentów z Francji i zagranicy. – Brigitte Bardot po raz kolejny udowodniła, że jest niezwykłą alchemiczką: zamieniła około 50 tys. euro (szacowana wartość wystawionych na aukcji przedmiotów – red.) w prawie milion euro – powiedział AFP licytator Alexandre Millon.

Wśród przedmiotów, które osiągnęły cenę znacznie przewyższającą oczekiwania, są dwie obroże dla psów z zawieszką identyfikacyjną z imieniem Bardot oraz telefonem do jej domu La Madrugue. Ich wartość szacowano na 30 euro za komplet, a zostały sprzedane rosyjskiemu nabywcy za 9,4 tys. euro. Autoportret aktorki osiągnął cenę prawie 40 tys. euro, natomiast maszyna do pisania, na której napisała autobiografię – 4634 euro. **PAP**

NIEMCY

Dymisja po porażce partii w wyborach

oprac. Anna Nagel

Przewodniczący CDU w Meklemburgii-Pomorzu Przednim Daniel Peters podał się do dymisji po rozczarującym wyniku chadeków w niedzielnych wyborach landowych. Partia nie przekroczyła progu wyborczego.

CDU uzyskała w Meklemburgii-Pomorzu Przednim najgorszy rezultat w wyborach na poziomie krajów związkowych, federalnych czy eu-

ropejskich od czasu powstania partii w 1945 roku. Wynik 4,9 proc. nie pozwolił chadekom na przekroczenie progu wyborczego. Po raz pierwszy w historii RFN CDU nie znajdzie się w parlamencie kraju związkowego.

W reakcji na ten rezultat Peters, lider CDU w Meklemburgii-Pomorzu Przednim i główny kandydat chadeków w wyborach do regionalnego parlamentu, podał się do dymisji. – Jestem pewien, że w przyszłości CDU nadal będzie odgrywać kluczową rolę w Meklemburgii-Po-

morzu Przednim, nawet jeśli nie będziemy już reprezentowani w landtagu – powiedział w poniedziałek.

Wybory w Meklemburgii-Pomorzu Przednim wygrała prawicowo-populistyczna Alternatywa dla Niemiec (AfD), uzyskując 38,2 proc. głosów. Drugie miejsce zajęli socjaldemokraci z SPD z wynikiem 35,5 proc. Próg pięciu procent przekroczyła jeszcze Lewica (6,5 proc.) oraz Zieloni (5,7 proc.). Prawdopodobnie premierką sąsiadującego z Polską landu pozostanie Manuela Schwesig z SPD. **PAP**

PROGRAMOWO



G. 16:50

Szpital św. Anny

TVN

Daniel Radecki rozpoczyna pracę w szpitalu, a Łukasz przedstawia personelowi nowego ortopedę. Sabina dociera się z Goską, z którą zamieszkała. Na SOR Gośka przyjmuje wspinacza, który miał wypadek na skałkach. Do szpitala dociera również jego kolega, który go asekurował, i narzeczona pacjenta. Łukasz Wroński zajmuje się pacjentką, która mdleje z niewyjaśnionych powodów. Daniel czaruje kobietę. Krzysztof i Daria spędzają razem poranek. Irena z Krzysztofem zabierają Różyczkę na spacer, a Daria może trochę odespać. W parku spotykają kolegę Krzysztofa, który bierze go za dziadka Róży. Asia prosi Łukasza, żeby traktował Daniela w sposób cywilizowany. Pierwszego dnia pracy Radeckiego dochodzi do scysji.

G. 20:05

Barwy szczęścia

TVP 2

Janka jest pozbawiona pomocy siostry przy organizacji pogrzebu ojca. Na szczęście znajduje oparcie w Mariuszu. Równolegle w warszawskiej redakcji „Szoku” wybucha ostry konflikt. Weronika oskarża Modrzyckiego o przyjęcie korzyści majątkowej od Stańskiego w zamian za przychylny artykuł. W efekcie skłania Kornela do poważnego rozważenia redukcji etatów. Z kolei Marcin, który traci kontrolę nad swoim życiem z powodu nałogu Renaty, bezpodstawnie atakuje Dominikę. W porę do akcji wkracza Damian. W rozmowie uświadamia przyjacielowi jego problem współzależnienia i wskazuje mu, że powinien pilnie rozpocząć specjalistyczną terapię pod okiem profesjonalisty.



G. 16:55

Gliniarze Śląsk

Polsat

Zostają odnalezione zwłoki Marii Popławskiej – młodej radnej gminy i współwłaścicielki firmy cateringowej. Wszystko wskazuje na jej męża, Wojciecha który nie ma alibi, a ofiara chciała odejść od niego wraz z dziećmi. Gutek Gucman i Igor Kowalski zatrzymują go, jednak kolejne ustalenia zaczynają podważać ów scenariusz. Na horyzoncie pojawia się lokalny biznesmen Cezary Smalewicz, który miał konflikt z ofiarą. W trakcie śledztwa wychodzi na jaw romans, defraudacja firmowych pieniędzy i zdrada, która doprowadziła do tragedii. Czy policjanci odkryją prawdę, zanim winni zetrą ślady i uciekną? Równocześnie Igor Kowalski kontynuuje prywatną wojnę z Mitręgą. Policjant orientuje się, że przeciwnik przygotowuje kontratak. Zaniepokojony zachowaniem partnera, Gutek zaczyna śledzić Kowalskiego. Dochodzi między nimi do otwartej konfrontacji.



G. 20:15

NA WSPÓLNEJ

TVN



Weronika ustala z Lwem, że córka Kalskich zostanie u nich. Jagoda bardzo chce się zobaczyć z mamą, a Roztockiej udaje się załatwić krótkie widzenie. Podczas spotkania Ewelina tuli córkę i błaga Weronikę, żeby trzymała Jagodę z dala od tej sprawy. Kiedy Roztocka przekonuje, że jej zeznania mogą pomóc, Kalska kategorycznie zabrania przesłuchiwania córki. Marta przy wsparciu męża podejmuje wyzwanie i wraca do pracy. Wita ją serdecznie Tomek „Gęba”. Ale okazuje się, że to nie Leśniewska jest dziś najważniejsza – do zespołu dołącza nowa gwiazda: Fabian Krawiec. Baliszewski decyduje, że to z tym zarozumiałym przystojniakiem Marta poprowadzi poranny program. Gębowski jest wściekły! Teresa ustala z Danką, że dziś poprowadzi korepetycje Janusza w ich szkole. Kiedy Rafał chce zaprosić gdzieś żonę po pracy – słyszy odmowę... W czasie lekcji Teresa zalicza gafę – dwie uczennice dostają wraz z ocenionymi klasówkami kartki z... erotyczną powieścią Bednarczuk! To nie koniec wpadek – mąż wparowuje do klasy, w której Teresa uczy Janusza. Reakcja nabuzowanego Rafała totalnie ją zaskakuje!



G. 20:30

Felicita

TVP 1

Zośka jest przytłoczona prawdą i coraz dotkliwiej odczuwa skutki licznych kłamstw Kamila. Każde kolejne odkrycie, a jest ich bez liku, każą jej na nowo spojrzeć na ich wspólną przeszłość. Nie spogląda jednak wstecz z sentymentem, a z coraz większym żalem oraz pretensją... Niespodziewane spotkanie z dawnym znajomym okazuje się odżywcze niczym powiew świeżego powietrza. Pozwala jej choć na chwilę oderwać się od przytłaczających myśli, co przynosi jej ogromną ulgę. Tymczasem Giulia wyciąga pomocną dłoń do Davide. Chłopak zмага się bowiem z wieloma problemami rodzinnymi. Z kolei Oliwia wyjaśnia nieporozumienie z Alką. Czy to oznacza, że zapanuje zgoda? Z kolei Zośka po czterech latach życia w samotności decyduje się na przełomowy krok naprzód i umawia się na randkę z Wiktoorem.

KRZYŻÓWKA NR 147

- Poziomo:**
- 3) pokład czarnego „złota”,
 - 10) film science fiction z rolą Timothée Chalameta,
 - 11) np. Jannik Sinner, tenisista,
 - 12) ogół działań mających na celu zapobieżenie fizycznemu atakowi napastnika,
 - 14) trzecie co do wielkości miasto w Japonii,
 - 15) cienka gałązka bez liści,
 - 16) kotłownia do grzania wody,
 - 19) architektoniczny ornament w formie wypukłego pasma perełek,
 - 23) smakołyk z maku i miodu,
 - 27) z makiem i pasternakiem,
 - 28) ... Jolie, aktorka z filmu „Pan i pani Smith”,
 - 29) postać budząca wstręt,
 - 30) łowny ptak z rzędu kuraków,
 - 33) cierpieć męki w Tartarze,
 - 37) polowy lub galowy w armii,
 - 38) dba o elegancki wygląd, galant,
 - 39) zbiór głównych zasad wiary,
 - 40) wykonawczyni piosenki „Miłość jak wino”,
 - 41) sprawuje władzę w kraju lub prowincji.

- Pionowo:**
- 1) część koryta powstała po rozwidleniu rzeki,
 - 2) koń w zaprzęgu sześciokonnym,
 - 3) sposób postępowania, reguła,
 - 4) odrzucenie handlowej propozycji,
 - 5) świadoma część osobowości,
 - 6) najmniejsza jednostka fonetyczna języka,

123456789

1011121314151617181920212223242526272829303132333435363738394041

AUTOPROMOCJA

0110990324

Tvoja gazeta w prenumeracie z Tele Magazynem

56 451 91 04

- 7) uszkodzenie maszyny,
- 8) kędziorki na główce bobasa,
- 9) rój owadów, mrowie,
- 13) kupon zakupowy, talon,
- 17) rozpoczyna greckie abecadło,
- 18) prowadzi modły w meczecie,
- 20) badanie opinii publicznej,
- 21) od źródła do ujścia,
- 22) spiralne nacięcia na bocznej ścianie śruby,
- 24) poniesiony wydatek finansowy,
- 25) naścienna jaszczurka,
- 26) niewielkie wzniesienie w terenie,
- 30) ozdoba świątecznego drzewka,
- 31) dawniej pracował przy żniwach,
- 32) główna jednostka siły,
- 34) barokowy chłopiec, putto,
- 35) towarzyski lub wojenny,
- 36) srogi wachmistrz z powieści „Pan Wołodyjowski”.

ROZWIĄZANIE NR 146

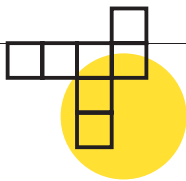
M	L	K	A	S	K		B	O	O	M	P	P		
U	L	D	A	A	R	A	M	I	S	A	N	I	T	A
S	K	K	N	E	M	O		S	K	U	L	K	K	L
K	U	S	Z	A	A	G	I	T	K	A	I	K	O	N
U	U	P	E	R	U		U	R	A	N	L	S		
L	O	S	Z	A	K	L	U	M	P	K	A	R	O	S
	B	G	L	E		I	A	A	K					
N	I	E	U	K	O	N	C	Z	O	N	A	P	O	D
	O	B	G							I	A	A	R	
B	R	Z	A	N	A					T	A	R	P	A
O	A	A	A							K	I	A		A
L	E	M	U	R	Y					T	A	B	L	E
E	A	C								C	A	U		
R	O	C	K	Y						J	U	R	O	R
O	H	Z	A	P	I	E	K	A	N	K	A	Z	A	

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

dawny pośrednik małżeński	sztuka układania kwiatów	marka kawy kolega murarza	biblijny statek	upał garbnik z galasówek	odmiana jabłoni	afrykańska antylopa	ruszowanie na dywany	żołnierska rzeka przodek
w krajo-brazie Holandii				dzierżawi sklep				
			tokaj lub porto			planeta jak pierwiastek		
spec od strategii			część stolicy Węgier	rzadki borowiec kamień ozdobny		walka na ringu	matka Kastora i Pol-luksa	
alkaloid w herbacie	kucharz na okręcie	czarny ptak	wbija zęby w glebę			zwoje tkaniny		
papuga z czubem				sza-chowy remis		otwarte zawody sportowe		
			artre-tyzm		łuk na filarach			
godność osobista kleik dla bobasa				roślina przemy-słowa		śląski brydż		

Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: KOKOSZKA.



HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Zaufaj intuicji. Horoskop dzienny mówi, że spokojna rozmowa otworzy drzwi, które długo były zamknięte.

Ryby (19.02 - 20.03)
Cierpliwość przyniesie efekty. Horoskop na dziś wróży, że wieczorem znajdziesz czas na coś, co lubisz.

Baran (21.03 - 19.04)
Nowa wiadomość poprawi Ci humor. Horoskop dzienny na środę radzi nie bać się pytać i jasno wyrażać potrzeb.

Byk (20.04 - 20.05)
Bliskość będzie ważniejsza niż pośpiech. Horoskop dzienny mówi, że szczerza rozmowa przyniesie Ci ulgę.

Bliznięta (21.05 - 21.06)
Twoja energia przyciągnie uwagę. Horoskop na dziś radzi wykorzystać ją mądrze i zostawić przestrzeń innym.

Rak (22.06 - 22.07)
Zadania szybko znikną z listy. Horoskop dzienny na środę mówi, że wieczorem pozwolisz sobie na odpoczynek.

Lew (23.07 - 22.08)
Harmonia wróci, gdy przestaniesz wszystko kontrolować. Horoskop dzienny radzi zaufać rytmowi dnia.

Panna (23.08 - 22.09)
Pewna tajemnica może ujrzeć światło. Horoskop na dziś sugeruje zachować spokój i wybrać szczerłość.

Waga (23.09 - 22.10)
Spontaniczny plan przyniesie radość. Horoskop dzienny na środę radzi otworzyć się na zmianę i korzystać z dobrej okazji.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Konsekwencja zaprocentuje. Horoskop dzienny sugeruje, by nie przyspieszać spraw, które potrzebują czasu.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Inspiracja pojawi się niespodziewanie. Horoskop na dziś to wskazówka, by zapisać pomysł, zanim umknie.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Dzień sprzyja twórczości. Horoskop dzienny na środę radzi słuchać serca, ale decyduje podejmować spokojnie.

STRONA ZDROWIA

• **Za tydzień:** Czy kawa ziarnista jest zdrowsza od mielonej? Którą wybrać? Obie mają wady i zalety

CHOROBY SERCA

Tak rozpoznasz zawał serca. Objawy trzeba znać, ta wiedza ratuje życie

Zawał serca to stan krytyczny, gdy konieczna jest szybka pomoc w celu ratowania życia. Jego objawy mogą być różne u mężczyzn i kobiet, a ponadto u osób chorych i tych, które już wcześniej miały zawał.

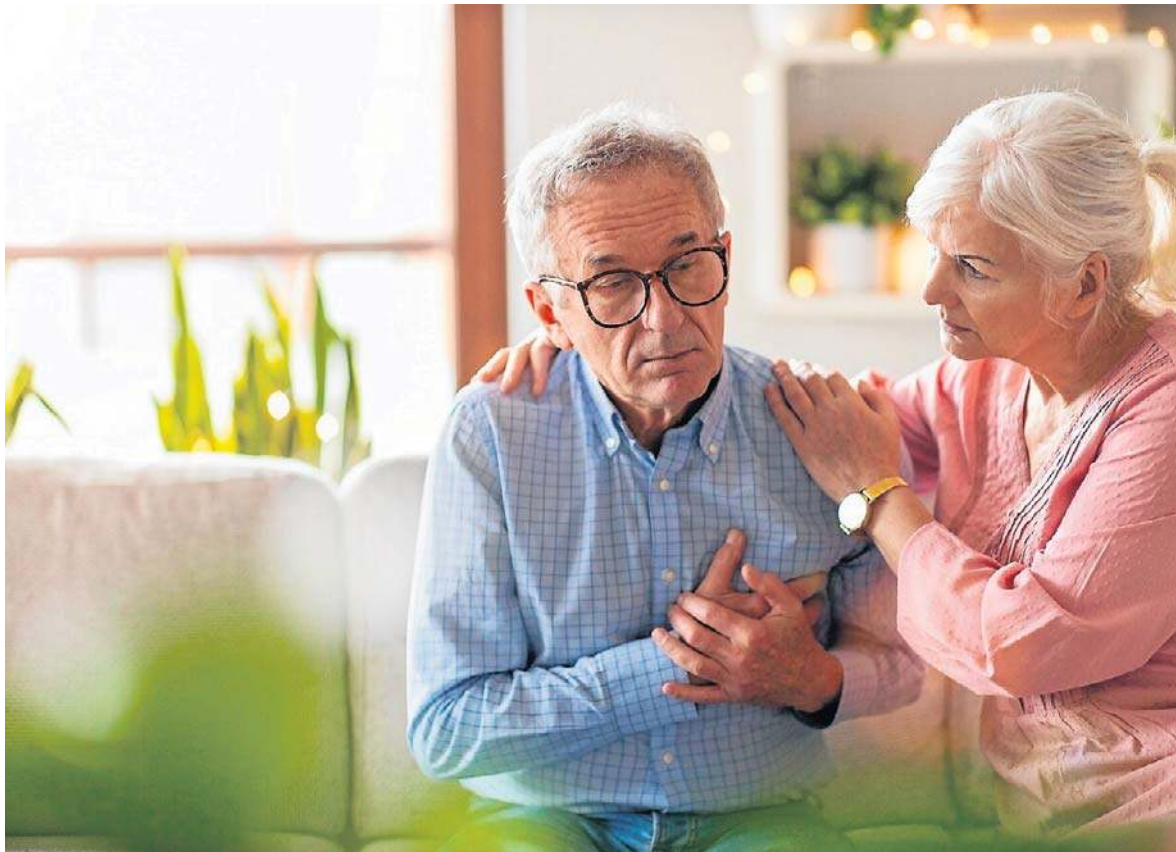
Anna Rokicka-Żuk

Choroby układu krążenia są najczęstszą przyczyną zgonów w Polsce, a prowadząc do zawału serca sprawiają, że umiera nawet 1 na 5 pacjentów. Według informacji Centrum e-Zdrowia w 2023 roku zawału doznało 70 389 osób, z czego zmarło 10 240 osób, a przez cały rok odeszło w sumie 26 057 pacjentów po zawale. Jak podaje Główny Urząd Statystyczny, zawału serca doświadczyło w życiu 3,3 proc. Polaków, w tym 4,1 proc. mężczyzn i 2,5 proc. kobiet. Zawał mięśnia sercowego dotyczy nie tylko seniorów, bo występuje obecnie u coraz młodszych osób. Istotne jest więc, by dobrze odczytywać sygnały ze strony organizmu.

Zawał serca objawia się bólem analogicznym do tego, jaki towarzyszy stabilnej chorobie wieńcowej, ale nie ustępuje w ciągu 5 minut od zaniku działania wywołujących go czynników lub przyjęcia nitrogliceryny.

Piekący lub uciskający ból w klatce piersiowej to nie zawsze oznaka zawału. Są jednak pewne symptomy, które nie budzą wątpliwości: silny ból w klatce piersiowej, który narasta z czasem, ból za mostkiem promieniujący w lewą stronę, ból w żuchwie, szyi, plecach, ręce lub barku, obfite zimne poty, duszność, której towarzyszy kaszel lub odrzutowanie pienistej wydzieliny, osłabienie, duszności, zawroty głowy, stan przedomdleniowy lub omdlenie, bledność skóry, kołatanie serca, ból brzucha z nudnościami lub wymiotami, zasłabnięcie lub utrata przytomności, niepokój i lęk przed śmiercią.

Jeśli tylko zachodzi podejrzenie zawału u siebie lub bliskiej osoby, należy bezzwłocznie skontaktować się z pogotowiem ratunkowym. Najważniejsze jest bowiem rozpoczęcie leczenia, które może odbyć się już w karetce. W drodze do szpitala serce może przestać pracować i tylko dobrane wyposażenie pracownicy pogotowia ratunkowego będą w stanie przywrócić jego pracę. Personel medyczny w szpitalu może od razu przygotować się do wdrożenia leczenia zawału.



Zawał serca objawia się bólem analogicznym do tego, jaki towarzyszy stabilnej chorobie wieńcowej, ale nie ustępuje w ciągu 5 minut od zaniku działania wywołujących go czynników lub przyjęcia nitrogliceryny

Im wcześniej zawał serca będzie leczony, tym większą część mięśnia sercowego można uratować. Przyjmuje się, że najlepsze rokowania mają pacjenci, u których leczenie nastąpiło w pierwszej godzinie od początku objawów, a najpóźniej w ciągu 90 minut.

Istotne jest to, że objawem zawału może być każdy z symptomów, jakie pojawiają się w dławicy piersiowej. Szczególnie czujne muszą być osoby chorujące na chorobę wieńcową serca (inaczej niedokrwienią), cukrzyce, w podeszłym wieku i zmagające się z niewydolnością nerek, ponieważ u nich objawy zawału mięśnia sercowego mogą być słabsze lub prawie nierozpoznawalne. Dodatkowo osoby, które już wcześniej przeżyły zawał, często nie rozpoznają kolejnego, ponieważ każdy epizod może mieć inne objawy.

Objawy bólowe

Na początku ból zgłaszany przez chorego ma charakter rozlany, a nie

punktowy. Oznacza to, że osoba chora nie jest w stanie wskazać miejsca bólu jednym palcem. Pacjenci z zawałem proszeni o wskazanie miejsca bólu bardzo często dotykają całą pięścią swojego mostka.

Ból w zawale utrzymuje się najczęściej przez ponad 20 minut. Może być ciągły lub wielokrotnie ustępować i powracać.

Jeżeli ból w klatce piersiowej utrzymuje się ponad 5 minut i nie mija po odpoczynku bądź po podaniu nitrogliceryny, trzeba się położyć lub poprosić osobę bliską o opiekę

Zawał serca to martwica mięśnia sercowego, wywołana niedokrwieniem, którego przyczyną jest pęknięcie blaszki miażdżycowej w naczyniu wieńcowym doprowadzającym krew do tego narządu

i zadzwonić pod numery telefonów ratunkowych – nawet wtedy, gdy nie jest się do końca pewnym diagnozy.

Do opisanego bólu w środkowej części klatki piersiowej przy zawale pacjenci najczęściej używają następujących określeń: piekący, rozpierający, dławiący, uciskający.

Ból pojawiający się podczas zawału mięśnia sercowego zmniejszają preparaty obniżające stężenie cholesterolu, przeciwzakrzepowe, takie jak kwas acetylosalicylowy czy heparyna, beta-blokery oraz inhibitory konwertazy angiotensyny.

Podczas zawału może też być wykonana angioplastyka tętnic wieńcowych oraz pomostowanie aortalno-wieńcowe.

Angioplastyka polega na wprowadzeniu cewnika balonowego w miejsce zwężenia tętnicy wieńcowej, a później na jego rozprężeniu. Dochodzi wówczas do poszerzenia światła naczynia. W miejsce to wszczepia się metalową sprężynkę, podtrzymującą ściany naczyń.

Pomostowanie to operacja bajpaso-ów. W trakcie zabiegu aortę łączy się z tętnicą wieńcową tuż za miejscem niedrożności lub zwężenia naczynia. Bajpasy wykonuje się wtedy, gdy metody przeszko- nie przynoszą spodziewanych efektów.

Objawy zawału, których nie można bagatelizować

Zawał serca może pojawić się nawet u osób młodych, zwłaszcza gdy prowadzą niezdrowy tryb życia. Niezależnie od wieku zawał mięśnia sercowego może mieć różne objawy u różnych osób.

Istnieją pewne reakcje organizmu, których nie można lekceważyć, to: dyskomfort w klatce piersiowej, odczuwany jako uczucie pełności, ścisk i ból, które najczęściej pojawiają się w środkowej lub po lewej stronie klatki piersiowej, niewyjaśnione zmęczenie, które nasila się z czasem i wynika z niedotlenienia serca, skrócenie oddychu występujące na równi z bólem w klatce piersiowej, kołatanie serca oraz odczuwaniu bólu promieniującego do ręki, zimne poty, w połączeniu z objawami wskazanymi powyżej.

Gdy skrócenie oddychu występuje razem z bólem w klatce piersiowej (może mieć charakter skokowy i być mylony ze zgasą), a równocześnie pojawiają się zawroty głowy, należy też natychmiast reagować, bo objawy takie świadczą o tym, że tlen przestaje dopływać do mózgu.

Objawy zawału serca u kobiet

Zawał serca u kobiet może dawać zupełnie inne objawy niż u mężczyzn. Dlatego niedokrwienie serca u kobiet jest wykrywane ok. 30 minut później niż u mężczyzn i wiąże się z gorszymi rokowaniami.

U kobiet nie zawsze pojawiają się bóle zamostkowe. Kobiety zawał serca może mieć związek z infekcjami lub zmianami hormonalnymi.

Objawy pojawiające się u kobiet to: pieczenie lub ucisk w tak zwanym dołku, trudności z oddychaniem, nagły ból mięśni z bezwładnością rąk, zmęczenie, ogólne osłabienie, omdlenia, intensywne pocenie się, nudności lub wymioty, trudny do określenia ból w klatce piersiowej.

SANATORIA

Od października sanatorium na NFZ będzie tańsze. Niektórzy zyskają ponad 200 zł

Jeśli termin twojego turnusu w sanatorium na NFZ wypada jesienią lub zimą, nie przejmuj się. Oszczędzisz pieniądze, i to nawet sporo

Emil Hoff

Polacy uwielbiają leczyć się w sanatoriach na NFZ, choć z powodu klimatu większą popularnością cieszą się turnusy wyznaczone na miesiące wiosenne i letnie, a jesienią i zimą część pobyków jest odwoływana z powodu sezonowych chorób, złej pogody czy spodziewanych problemów z dojazdem.

Jeśli termin twojego turnusu w sanatorium został wyznaczony na po 1 października 2026, przynajmniej pod względem finansowym masz się z czego cieszyć. Po tej dacie pobyt w sanatorium na NFZ będzie tańszy.

Ale jak to? Czy „na NFZ” nie oznacza, że taki turnus jest darmowy? Otóż nie, każdy kuracusz lecący się w sanatorium na NFZ pokrywa część kosztów pobytu: wyżywienia i zakwaterowania, opiekuna (jeśli ma), dodatkowych zabiegów (jeśli je wykupi), musi też uiścić opłatę klimatyczną dla uzdrowisk (do 6,67 zł za dzień). Każdy też opłaca swój transport do i z sanatorium.

Koszty główne, tzn. zakwaterowania i wyżywienia, są ustalone od-

górnie przez ministra zdrowia i zależą od standardu pokoju. Najdroższy jest pokój jednoosobowy z pełnym węzłem sanitarnym, najtańszy pokój wieloosobowy bez pełnego węzła sanitarnego.

W sanatoriach na NFZ, trochę jak w hotelach, obowiązują sezony: wysoki i niski. W sezonie wysokim, trwającym od 1 maja do 30 września, stawki za wyżywienie i nocleg w sanatorium są wyższe, a w sezonie niskim, od 1 października do 30 kwietnia, niższe.

Ile można oszczędzić, spędzając turnus w sanatorium w sezonie niskim? Łatwo to policzyć: wystarczy odjąć łączną cenę noclegu i wyżywienia w sezonie wysokim od tej w sezonie niskim dla wybranego wariantu zakwaterowania.

Dla najdroższego wariantu obliczenia wyglądają tak: koszt 21 dni (standardowa długość turnusu) w pokoju jednoosobowym z łazienką, kosztującym w sezonie wysokim 40,90 zł za dzień, wynosi 858,90 zł. W sezonie niskim pokój kosztuje już tylko 32,60 zł za dzień, co daje 684,60 zł za cały turnus. Różnica kosztów turnusów wynosi 174,30 zł.

Najwięcej możesz oszczędzić, decydując się na pokój jednoosobowy w studiu: sezonowa różnica cen wynosi aż 237,30 zł za cały turnus.

Konkretne stawki

Zobacz poniżej, ile wyniosą stawki dzienne za poszczególne rodzaje pokoi w sanatoriach od 1 października 2026 r.

Porównuję je ze stawkami w sezonie wysokim i podaję łączną oszczędność za cały turnus w danym typie pokoju:

- pokój jednoosobowy z pełnym węzłem higieniczno-sanitarnym: 32,60 zł. Sezon wysoki: 40,90 zł, łączna oszczędność: 174,30 zł,
- pokój jednoosobowy w studiu: 26,10 zł. Sezon wysoki: 37,40 zł, łączna oszczędność: 237,30 zł. Ta kategoria pokoju pozwoli ci zaoszczędzić najwięcej,
- pokój jednoosobowy bez pełnego węzła higieniczno-sanitarnego: 24,90 zł. Sezon wysoki: 33,20 zł, łączna oszczędność: 174,30 zł,
- pokój dwuosobowy z pełnym węzłem higieniczno-sanitarnym: 19,50 zł. Sezon wysoki: 27,30 zł, łączna oszczędność: 163,80 zł,
- pokój dwuosobowy w studiu: 16,50 zł. Sezon wysoki: 24,90 zł, łączna oszczędność: 176,40 zł,
- pokój dwuosobowy bez pełnego węzła higieniczno-sanitarnego: 14,20 zł. Sezon wysoki: 19,50 zł, łączna oszczędność: 111,30 zł,
- pokój wieloosobowy z pełnym węzłem higieniczno-sanitarnym: 12,50 zł. Sezon wysoki: 14,80 zł, łączna oszczędność: 48,30 zł,
- pokój wieloosobowy w studiu: 11,90 zł. Sezon wysoki: 13,60 zł, łączna oszczędność: 35,70 zł,
- pokój wieloosobowy bez pełnego węzła higieniczno-sanitarnego: 10,60 zł. Sezon wysoki: 11,90 zł, łączna oszczędność: 27,30 zł.

Zgodnie z regulaminem opłat, turnus w sanatorium na NFZ jest zupełnie darmowy dla trzech kategorii osób:

- pracowników związanych z produkcją wyrobów zawierających azbest,
- dzieci i młodzieży do ukończenia 18 lat, a jeśli kształcą się dalej, to do ukończenia 26 lat,
- dzieci z orzeczoną niepełnosprawnością w znacznym stopniu, bez ograniczenia wieku.

LEKI

Zmiany dla pacjentów od 1 października. Chodzi o ważne leki

oprac. Katarzyna Zawada

Wiceminister zdrowia Katarzyna Kacperczyk podała szczegóły projektu nowej listy leków refundowanych, która będzie obowiązywać od 1 października 2026 r. Znajdą się na niej 24 nowe terapie, w tle jest też obniżka cen leków.

Kacperczyk poinformowała, że na liście znajdą się nowe terapie, w tym 13 terapii onkologicznych, jedenaście nieonkologicznych oraz osiem dedykowanych chorobom rzadkim.

Dla 18 terapii refundacja obejmie tzw. cząsteczko-wskazania, dla sześciu terapii zostaną rozszerzone dotychczasowe wskazania. Jednocześnie wydano 313 decyzji dotyczących kontynuacji refundacji od października 2026 r.

- W tym roku objęliśmy refundacją 90 nowych terapii, w tym 46 onkologicznych - zaznaczyła wiceminister zdrowia Katarzyna Kacperczyk.

Obniżenie cen leków refundowanych dla pacjentów

Dodatkowo minister przekazała, że resort przez dwa tygodnie negocjował z producentami w sprawie obniżenia cen jedenastu leków, rozmowy dotyczyły między innymi szczepionek przeciwko RSV i semaglutynu (Ozempic).

- Mówiliśmy, że celem tych negocjacji jest uzyskanie korzyści finansowych, by wprowadzać nowe terapie w systemie refundacyjnym. Negocjacje pozwoliły nam tak obniżyć ceny oferowane przez firmy, że dało to oszczędności pacjentom na kwotę 400 mln zł - poinformowała minister Katarzyna Kacperczyk.

Pieniądze zostaną przeznaczone na nowe terapie.

Porozumienie udało się wynegocjować dla sześciu terapii, między innymi dla wskazanych wyżej szczepionek przeciwko RSV i semaglutynu.

PAP

PROFILAKTYKA

Większość popełnia te błędy. Efekt: niebezpieczne wahania poziomu cukru we krwi

Katarzyna Wąs-Zaniuk

Wieczorne nawyki mają istotny wpływ na poziom cukru we krwi. Niektóre z nich mogą zwiększać ryzyko nocnych wahań glukozy, prowadząc zarówno do jej nadmiernych wzrostów, jak i niebezpiecznych spadków podczas snu.

Pomijanie posiłków może prowadzić do niebezpiecznych wahań poziomu cukru we krwi, a u osób z cukrzycą zwiększać ryzyko hipoglikemii. Dietetycy zalecają spożywanie posiłków o stałych porach, co ułatwia dostosowanie leczenia i sprzyja utrzymaniu prawidłowego poziomu glukozy. Warto zjeść kolację na 3-4 godziny przed snem. Znaczenie ma nie tylko regularność, lecz także jakość posiłków. Dieta powinna opierać się na produktach dostarczających węglowodanów złożonych, białka oraz zdrowych tłuszczów. Alkohol wypity wieczorem też może namieszać w gospodarce cukrowej organizmu. Jego skutki pojawiają się dopiero po kilku godzinach, kiedy już śpimy. Efekt? Nocne spadki

poziomu cukru we krwi. Ryzyko jest szczególnie duże, gdy alkohol spożywany jest na pusty żołądek.

Pomijanie leków przeciwcukrzycowych to błąd, który może szybko odbić się na wynikach pomiarów. Nawet jedna opuszczona dawka może sprawić, że poziom cukru we krwi wzrośnie, szczególnie w nocy i nad ranem. Jeśli regularnie budzisz się z podwyższonym poziomem glukozy, mimo że przed snem był on prawidłowy, warto przyrzeć się swojemu planowi leczenia.

Czasami problem nie wynika z diety, lecz z nieodpowiednio dobranej dawki leku lub pory jego przyjmowania. W takiej sytuacji nie warto samodzielnie wprowadzać zmian. Najlepiej skonsultować się z lekarzem, który oceni, czy terapia wymaga korekty.

Gdy mowa o wysokim poziomie cukru we krwi, wiele osób myśli przede wszystkim o słodkich. Tymczasem równie problematyczne są słodzone napoje. Mogą prowadzić do gwałtownych wzrostów poziomu cukru we krwi i silnej odpowiedzi insulinowej organizmu.



W sanatoriach na NFZ, trochę jak w hotelach, obowiązują sezony. W sezonie „niskim”, czyli jesienią, pobyty tanieją

CHOROBY

Problemy z prostatą to nie tylko rak. Takie objawy daje zapalenie gruczołu krokowego

Prostata jest gruczołem krokowym zlokalizowanym u mężczyzn tuż pod pęcherzem moczowym. Zwykle daje o sobie znać po 50. roku życia. Najczęstszą chorobą z nią związaną jest zapalenie prostaty, które może mieć różne podłoże i objawy

Artur Bialek

Zapalenie prostaty może wystąpić u mężczyzn w każdym wieku, chociaż najczęściej dotyczy osób po 50. roku życia. Zapalenie gruczołu krokowego jest jednym z najpowszechniejszych męskich schorzeń.

Dolegliwość może przybrać formę ostrą lub przewlekłą, które różnią się od siebie objawami i przebiegiem.

W postaci przewlekłej stan chorobowy może rozwijać się od kilku miesięcy do nawet kilku lat.

Natomiast ostre zapalenie stercza cechuje się bardzo gwałtownym przebiegiem.

Zapalenie prostaty jest najczęstszą chorobą męskiego układu płciowo-moczowego. Według statystyk problem ten może dotyczyć nawet co drugiego mężczyzny po 50. roku życia. Jednakże większość z nich, zwłaszcza w początkowym stadium rozwoju stanu zapalnego, bagatelizuje objawy, nawet mimo tego, że znacząco pogarszają jakość ich życia.

Wśród możliwych przyczyn zapalenia prostaty można wymienić:

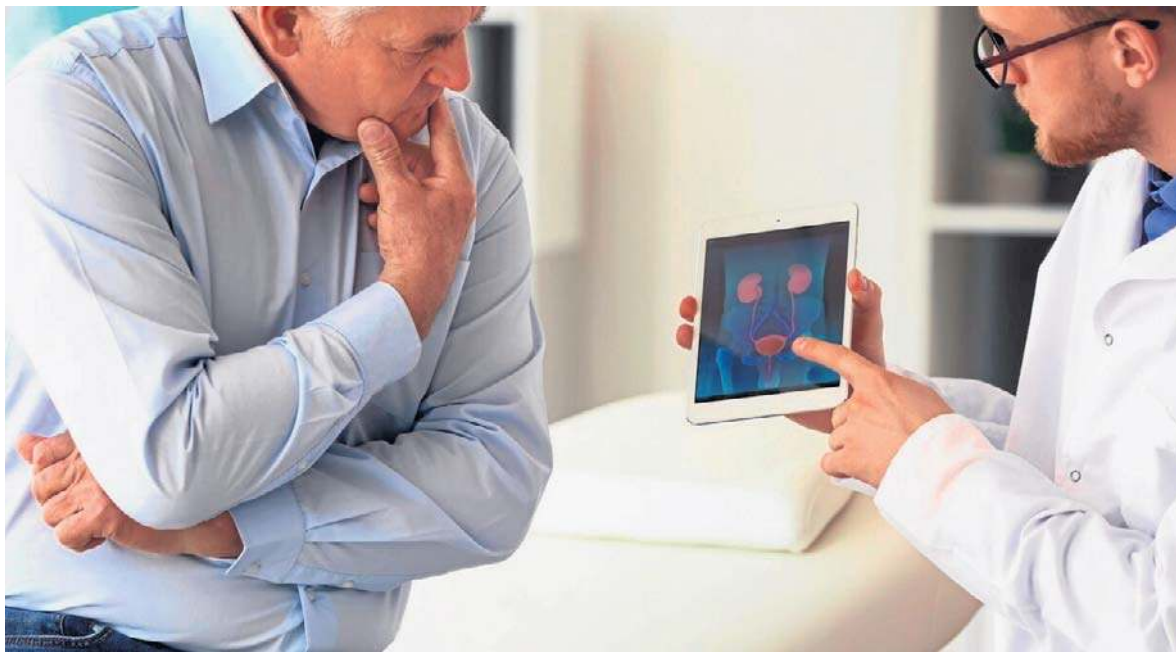
- zaburzenia w obszarze autoimmunologicznym,
- zaburzenia gospodarki hormonalnej,
- nadmierne narażenie na sytuacje stresogenne,
- zaburzenia w sferze psychiczno-emocjonalnej.

Ta forma choroby może być też spowodowana przewlekłym zapaleniem bakteryjnym, choć zdarza się to rzadko. Mówimy wówczas o przewlekłym bakteryjnym zapaleniu gruczołu krokowego. Chorobę wywołują bakterie Gram-ujemne: *Proteus*, *Klebsiella* i najczęstsza – *Escherichia coli*. Infekcja może być wynikiem wcześniejszego zakażenia układu moczowego – bakterie przedostają się do prostaty z zakażonego moczu.

Potwierdzeniem tej teorii jest fakt, że u większości mężczyzn, u których wystąpiła ta forma zapalenia prostaty, pojawiają się nawracające dolegliwości układu moczowego, a dolegliwość gruczołu krokowego jest wywołana tą samą bakterią lub kilkoma szczepami bakterii.

Zapalenie prostaty w formie ostrej jest wywołane przez bakterie, które zaatakowały tkanki gruczołu. Najczęściej są to bakterie kałowe, czyli składające się na naturalną florę jelita grubego.

Do zakażenia może dojść w momencie, gdy drobnoustroje przedostaną się w okolice krocza. Następuje



Warto wiedzieć, że dużą rolę w rozwoju chorób prostaty odgrywa stres

to najczęściej w momencie oddawania kału. Jeżeli zostaną przeniesione w okolice ujścia cewki moczowej, mogą przedostać się głębiej i wnikać do gruczołów prostaty, w ten sposób wywołując zakażenie.

Ostre zapalenie gruczołu krokowego sprzyja trudności z oddawaniem moczu. Te mogą być rezultatem zwężenia cewki moczowej.

Ostra postać stanu zapalnego może też wynikać z uszkodzenia tkanek prostaty. Najczęściej dochodzi do tego w wyniku zabiegów chirurgicznych, jak choćby po usunięciu tkanek prostaty. Dolegliwość mogą też wywołać uszkodzenia po biopsji. Czasami zdarza się, że powodem zapalenia są zabiegi wymagające wprowadzenia instrumentu przez cewkę moczową. Rzadziej dolegliwość wywołują bakterie, które przenoszą się wraz z krwią.

Objawy zapalenia prostaty uzależnione są przede wszystkim od postaci choroby. Można jednak wyodrębnić

kilka alarmujących symptomów, które są wspólne dla wszystkich typów zapalenia stercza.

Na te objawy powinien szczególnie zwrócić uwagę:

- ból przy oddawaniu moczu,
- częste oddawanie moczu i bolesne parcie na pęcherz,
- ból w podbrzuszu,
- nieprzyjemny zapach moczu,
- obecność krwi w moczu,
- poczucie niepełnego opróżnienia pęcherza moczowego,
- wydzielina o mętym zabarwieniu.

Najczęstszą postacią zapalenia gruczołu krokowego jest postać przewlekła, której przebieg charakteryzuje się okresowym nasileniem symptomów choroby. W przypadku zaostrzenia objawów stanu zapalnego mogą pojawić się: gorączka, dreszcze, bóle mięśni i poczucie osłabienia organizmu. Przewlekłe zapalenie prostaty może mieć podłoże bakteryjne. Dlatego też od pacjenta pobiera się posiew i w razie konieczności wdraża antybiotykoterapię.

Objawów chorej prostaty nie należy bagatelizować, ponieważ chociaż w większości przypadków świadczą o stanie zapalnym, to mogą również wskazywać na nowotwór tej części męskiego układu płciowo-moczowego. Z tego powodu przy pojawieniu się pierwszych objawów zapalenia prostaty należy udać się do urologa i wykonać szereg podstawowych badań profilaktycznych.

Najczęstszym, a jednocześnie najskuteczniejszym badaniem gruczołu krokowego jest badanie per rectum

(palcem przez odbytnicę). W dalszej kolejności wykonywany jest posiew oraz badania moczu.

Jeżeli uzyskany wynik jest dodatni, wykonywane są dodatkowe badania – USG, a w razie konieczności także TK miednicy lub jamy brzusznej i urografia. Lekarz może też zlecić wykonanie cystoskopii lub uroflometrii.

Jeżeli posiew dał wynik ujemny, badana jest próbka wydzieliny gruczołu krokowego. Celem jej pozyskania lekarz przez mniej więcej 60 sekund masuje prostatę palcem (wydzielina wypływa z cewki moczowej). Próbkę podlega badaniu mikroskopowemu, wykonywany jest też posiew. Jeżeli w wydzielinie znajdują się bakterie, badanie da wynik dodatni. Niekiedy zaleca się również oznaczenie stężenia PSA we krwi. Zapaleniu prostaty najczęściej towarzyszy zawyżony wynik.

Objawy towarzyszące ostrej postaci zapalenia stercza dość jednoznacznie wskazują na tę dolegliwość. Celem potwierdzenia wykonywane jest badanie przezodbytnicze. W przypadku, gdy chory odczuwa trudności z oddawaniem moczu, urolog zleca wykonanie posiewu i ogólnego badania moczu.

Wynik ujemny nie świadczy jednak o tym, że nie doszło do bakteryjnego zakażenia prostaty. Jeżeli pacjent gorączkuje, a objawy są nasilone, wykonanie masażu prostaty celem uzyskania próbki wydzieliny nie jest możliwe. Takie badanie można przeprowadzić tylko wtedy, gdy symptomy są łagodne. Badania endoskopowe lub obrazowe wykonywane są wówczas,

gdy zachodzi podejrzenie wystąpienia powikłań zapalenia lub nieprawidłowości w układzie moczowo-płciowym.

Leczenie zapalenia prostaty uzależnione jest przede wszystkim od podłoża choroby. W przypadku, gdy gruczoł krokowy został dotknięty zakażeniem bakteryjnym, może być skutecznie leczony antybiotykami. Stosowane są leki doustne z grupy fluorochinolonów lub sulfametoksazol + trimetoprim. Leczenie trwa minimum 4 tygodnie.

W pierwszej fazie leczenia często stosowane są też leki przeciwzapalne i przeciwbólowe, a także preparaty usprawniające odpływ moczu z pęcherza. Jeżeli badania wykazą obecność kamieni sterczowych lub gdy w prostacie powstało ognisko przewlekłego zakażenia, niereagującego na antybiotyki, urolog może zdecydować o konieczności leczenia chirurgicznego.

Jeżeli badania wykazą obecność kamieni sterczowych lub gdy w prostacie powstało ognisko przewlekłego zakażenia, niereagującego na antybiotyki, urolog może zdecydować o konieczności leczenia chirurgicznego.

Ostre zapalenie prostaty wymaga rozpoczęcia niezwłocznego (bez czekania na wyniki badań) leczenia antybiotykami. Jeżeli objawy ogólne są nasilone lub gdy pacjent cierpi także na inne choroby, lekarz może zdecydować o hospitalizacji.

Jeżeli po 3 dniach nie następuje poprawa stanu chorego, antybiotyki zmieniany jest na inny. Początkowo stosowane są leki wspomagające – przeciwgorączkowe, przeciwbólowe i przeciwzapalne. Często zalecane są też łagodne środki przeczyszczające, co ma zapobiec zaparciom. Ważne jest, aby w trakcie leczenia chory pozostawał w łóżku i przyjmował dużą ilość płynów.

Leczenie chirurgiczne jest rekomendowane w przypadku, gdy pojawiły się powikłania w postaci ropnia. Jeżeli zmiany są niewielkie, lekarz wykonuje nakłucie igłą. Większe ropnie wymagają zabiegu drenującego.

W niektórych przypadkach można zapobiec chorobom prostaty. Podstawą jest ograniczenie czynników ryzyka, na które mamy realny wpływ. Mowa tu w szczególności o:

- paleniu papierosów,
- złych nawykach dietetycznych,
- sytuacjach stresogennych.

Nie mniej ważna jest systematyczna aktywność fizyczna.

• Prostata – objawy zapalenia stercza

Objawy zapalenia prostaty uzależnione są przede wszystkim od postaci choroby. Można jednak wyodrębnić kilka alarmujących symptomów.

Są to m.in. ból przy oddawaniu moczu, bolesne parcie na pęcherz czy ból w podbrzuszu

PYTANIA I ODPOWIEDZI SPECJALIŚCI ODPOWIADAJĄ NA NURTUJĄCE WAS PYTANIA

Goździki. Ta przyprawa ma supermoc

Czym tak właściwie są goździki?

Goździki najczęściej znamy już w formie niewielkich, brązowych i suchych pałeczek, gotowych do użycia w kuchni. Są to wysuszone, zamknięte pąki kwiatowe drzewa, także zwanego goździkiem lub inaczej czapetką pachnącą. Pochodzą one z wysp Moluki, znajdujących się w Archipelagu Malajskim. Obecnie głównymi miejscami ich upraw są Indonezja oraz Zanzibar. Goździki wykorzystywane są jako przyprawa, ale stosuje się je również do aromatyzowania tytoniu, w badaniach mikroskopem, ale też w przemyśle farmaceutycznym. Mają niezwykle długą historię. Znalezione je w syryjskim domostwie, spalonym ok. 1720 lat p.n.e. Jeszcze wcześniej miały być stosowane w Chinach.

Znano je też w starożytnym Rzymie. W średniowieczu zaczęły docierać do Europy Środkowej.

Jakie właściwości mają goździki?

Goździki zawdzięczają swój charakterystyczny smak i zapach olejki goździkowemu, który znajduje się w pąkach i zajmuje od 14 do 20%. Z kolei jego głównym składnikiem jest eugenol, ale znajdziemy też w nim octan eugenolu oraz kariofilen, a także między innymi flawonoidy, tłuszcze i kwasy fenolowe. Eugenol działa:

- przeciwbólowo i znieczulająco,
- antybakteryjnie,
- przeciwwirusowo,
- przeciwzapalnie,
- przeciwgrzybiczo,
- przeciwnowotworowo.

Eugenol jest stosowany w stomatologii, między innymi jako środek uśmierzający ból. Znajduje też zasto-

sowanie w kosmetyce i znajdziemy go między innymi w kosmetykach na trądzik, perfumach czy mydłach.

Na co pomaga żucie goździków?

- Naturalne odświeżenie oddechu. Żucie całych goździków hamuje rozwój bakterii odpowiedzialnych za nieświeży oddech i szybko poprawia jego jakość. Zapach maskuje nieświeży oddech, a wzmożona produkcja śliny naturalnie płucze jamę ustną.
- Redukcja stresu. Aromatyczne olejki eteryczne uwalniane podczas żucia działają lekko uspokajająco. Subtelnie obniżają napięcie i sprzyjają relaksowi. Ponadto także eugenol działa uspokajająco.
- Łagodzenie bólu zębów. Eugenol ma właściwości przeciwbólowe i delikatnie znieczulające. Żucie goździka lub przytrzymanie go między zębami może na krótko zmniejszyć

dyskomfort w obrębie jamy ustnej.

- Pomoc w bólu gardła. Przeciwdziałalne i antybakteryjne składniki goździków wspierają łagodzenie podrażnień gardła. Ich ssanie zwiększa też wydzielanie śliny, co naturalnie nawilża błony śluzowe.
- Pobudzenie apetytu i wspomaganie trawienia. Żucie goździków stymuluje wydzielanie śliny i soków trawiennych, dzięki czemu wspierają one apetyt oraz procesy trawienne, zwłaszcza po cięższych posiłkach. Zmniejszają też gazy i wzdęcia.
- Zmniejszanie stanów zapalnych. Zawarty w goździkach eugenol wykazuje działanie przeciwzapalne. Pomaga to łagodzić drobne stany zapalne w organizmie, w tym w jamie ustnej.
- Wspieranie metabolizmu. Aktywne związki aromatyczne mogą stymulować przemianę materii, co sprzyja efektywniejszemu wykorzystaniu energii przez organizm.
- Wzmacnianie odporności. Goździki mają właściwości antybakteryjne

i przeciwwirusowe. Ich regularne żucie może wspierać naturalne mechanizmy obronne organizmu.

- Źródło przeciwutleniaczy. Goździki należą do przypraw o jednym z najwyższych poziomów antyoksydantów. Pomagają one neutralizować wolne rodniki i chronić komórki przed stresem oksydacyjnym.
- Regulacja poziomu cukru we krwi. Składniki aktywne goździków mogą wspierać gospodarkę glukozową, pomagając organizmowi lepiej reagować na wahania poziomu cukru.

Jak długo należy ssać goździki?

Najczęściej zaleca się ssać lub żuć goździki przez kilka minut – zwykle 5-10, aż uwolnią aromat i olejki eteryczne. Nie ma jednej sztywnej reguły, ważne, aby nie połykać całych goździków, które mogą podrażniać. **Emil Hoff**



FOT. FREEPIK

DROBNE

Zdrowie

STOMATOLOGIA

NAPRAWA Protez Wyszyńskiego

11A/61 tel. 56 645 45 72

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

BUDOWY i remonty, budowy domów.

608-071-593, Toruń i powiat

KOMPUTEROWE

514-042-236. Informatyk z dojazdem.

REKLAMA 0011575763

PRYWATNA SPECJALISTYCZNA PRAKTYKA LEKARSKA

GABINET PSYCHIATRYCZNY

ARKADIUSZ SZMANDA

87-100 Toruń, ul. Stefana Srebrnego 1

rejestracja tel. 56 62 10 811, 516 138 555

wizyty domowe 601 959 392

REKLAMA 0011575822

„ALPA”

Zakład i Dom Pogrzebowy

Nowa Główna Siedziba: Toruń: ul. M. C. Skłodowskiej 41 ul. Podgórna 16 ul. Okólna 30

tel. 56/62-226-59 fax 56/66-11-239

CAŁĄ DOBĘ www.alpa.com.pl

- Transport ciała na terenie kraju i Europy;
- Załatwianie formalności pogrzebowych;
- Kremacje, ekshumacje;
- Odzież i dewocjonalia
- Wieńce i wiązanki
- Sprzedaż nagrobków;
- Możliwość wyboru kolorystyki strojów żałobników;
- Z szacunkiem i zaangażowaniem spełniamy ostatnią posługę.

AUTOREKLAMA

Kondolencje i nekrologi w Twojej gazecie przez Internetowe Biuro Ogłoszeń, bez wychodzenia z domu

Tutaj zlecisz ogłoszenie ibo.polskapress.pl

REKLAMA 0111562220

FIRMA SPRZEDA budynek przemysłowy w Poznaniu przy ul. Malwowej 158.



Powierzchnia użytkowa budynku – 3202,80 m², powierzchnia gruntu – 0,8701 ha.

Tel. kontaktowy 603 920 399

0011587035

„Żyłeś dla nas i dla innych, Kochaliśmy Cię wszyscy”

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 20 września 2026 roku odszedł od nas, opatrzony Sakramentami Świętymi, mój najukochańszy Mąż, nasz ukochany Tatulek i najwspanialszy Dziadzio

Gerard Wawrzyniak

lat 85

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się w czwartek, 24 września 2026 roku o godz. 9.15 pożegnaniem Zmarłego w kaplicy w Spopieliarni przy ul. Grudziądzkiej 190/192. O godz. 14.00 w kościele pw. Wniebowzięcia NMP zostanie odprawiona Msza Święta żałobna. Po Mszy Świętej ceremonia pogrzebowa odbędzie się na Cmentarzu Parafialnym przy ul. Wybickiego (od ul. Wybickiego). Pograżona w smutku Rodzina Bus zostanie podstawiony o godz. 13.30 przy ul. Kraszewskiego 2.

0011586850

*„Kto znał – wspomni,
Kto kochał – nie zapomni”*

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 21 września 2026 r. odeszła kochana Mama i Babcia

Ewa Bądzielewska

lat 69

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się w czwartek 24 września 2026 r. o godz. 14.00 na Cmentarzu Komunalnym nr II przy ul. Koniuchy w Toruniu.

Pograżony w smutku
Syn z Rodziną

0011586790

Dzielimy żal i cierpienie z naszą Koleżanką

Wiolettą Kucharską

z Wydziału Księgowości

z powodu śmierci

Taty

Łączymy się w żałobie z całą pograżoną w smutku Rodziną.

Prosimy o przyjęcie wyrazów pocieszenia, wsparcia i otuchy.

Prezydent Miasta Torunia
Paweł Gulewski
oraz
koleżanki i koledzy z Urzędu Miasta Torunia

AUTOREKLAMA

strefa AGRO

Grunt to biznes. Serwis nowoczesnego rolnika

strefaagro.pl

Sport

ŻUŻEL

Co za forma asa „Aniołów”! Mikkel Michelsen: -Świętujemy, ale tylko przez jeden wieczór

Joachim Przybył

3,2,2,2,3,3,3,2,3,2,3,3,3,3 - to punktacja Mikkeła Michelsena w trzech meczach play off PGE Ekstraligi! Duńczyk jest w niesamowitej formie i chce poprowadzić toruńskie „Anioły” do mistrzostwa Polski.

- Dla nas to naprawdę scenariusz z marzeń. Wiedzieliśmy, że będzie ciężko i że ten pierwszy mecz będzie niezwykle ważny. Musimy oddać ogromny szacunek i podziękowania dla Piotra i jego ekipy od toru, bo bez nich nie byłibyśmy w stanie odejść tak świetnych zawodów. Ale była dopiero pierwsza połowa - mówi Mikkel Michelsen po niedzielnym meczu ze Spartą.

Duńczyk był o włos od kompletu, jedynie w swoim pierwszym wyścigu po walce na dystansie musiał uznać wyższość Artoma Łaguty. To był ciąg dalszy jego znakomitych występów w play off.

Jeszcze dwa miesiące temu nikt nie przypuszczałby, że właśnie Duńczyk będzie liderem „Aniołów” w play off. Pierwsza część była bardzo przecięta, średnia w okolicach 1.7 pkt na bieg. Żuźlowiec zmagał się z problemami ze sprzętem, nie miał prędkości na trasie. W meczu z Włókniarzem Częstochowa nie załapał się nawet do biegów nominowanych. W play off ma najwyższą średnią w lidze (2.64).

Świetne efekty przyniosły drobne zmiany w przygotowaniu motocykli, o szczegółach żuźlowiec jednak nie chce mówić.

- To tylko pokazuje, jak wiele pracy włożyliśmy w drugą część sezonu. To w końcu przynosi efekty i wyższy bieg wchodzimy, jak myślę, w idealnym momencie. Kiedy jesteś pewny motocykla, na który wsiadasz, i wszystko działa jak należy, a do tego masz tak niesamowity stadion, to nie masz się czym martwić - podkreśla Michelsen.

Piotr Baron: - Mikkel jest mega ambitnym zawodnikiem, miał sporo problemów w tym sezonie, ale potrafił je rozwiązać. Wielka klasa zawodnika, jak wszystkich zawodników w naszym teamie.

Prowadzony przez Michelsena Pres wygrał pierwszy mecz o złoto 55:35 na Motoarenie, 4 października będzie bronił przewagi na Olimpijskim. W poprzednim sezonie to właśnie Duńczyk wygrał we Wrocławiu wyścig, który torunianom dał awans do finału.

- Mamy świetny wynik, ale w żużlu nie można być czegokolwiek pewnym albo czuć się zbyt komfortowo, tu naprawdę może wydarzyć się wszystko. Musimy cieszyć się z tego, co wydarzyło się w pierwszym meczu, tylko przez jeden wieczór, rewanż we Wrocławiu będzie bardzo trudny. To był solidny występ całego zespołu, dokładnie to, na co budowaliśmy formę przez cały sezon. Każdy dołożył swoją cegiełkę, łącznie ze mną. Dzisiejszy wieczór świętujemy, a potem skupiamy się na rewanżu za dwa tygodnie - podkreśla Michelsen, którego przed rewanżem we Wrocławiu czeka jeszcze ostatni turniej SEC w Pardubicach.



Mikkel Michelsen był najlepszym zawodnikiem finału na Motoarenie

ŻUŻEL

Abramczyk Polonia gotowa na PGE Ekstraligę 2027

Magdalena Zimna

- Przez ostatnie lata mieliśmy duże wsparcie od kibiców, ale pojawiał się też kpiny. A my robiliśmy swoje i cierpliwie pracowaliśmy. I w końcu mamy awans - mówi Jerzy Kanclerz, prezes Polonii Bydgoszcz. I zdradza pierwsze decyzje.

Copan poczuł po 11. wyścigu, gdy Szymon Woźniak dołożył „trójkę” na wagę awansu?

Najpierw ulgę, bo było trochę nerwów. W play off trzeba odejść dwanaście wyścigów, a spodziewaliśmy się deszczu. Biegałem więc z miejsca na miejsce, by pospieszać wszystkich, żebyśmy zdążyli. Sportowo już początek meczu był super, ale ta niepewność zawsze jest. Z radością czekaliśmy więc na ten moment, aż wszystko będzie już pewne. Potem oczywiście przyszła euforia.

Pojawiło się chyba też lekkie wzruszenie?

Oj tak. Chociaż bardziej to widać było po moich synach czy Jacku Woźniaku. Ja wewnętrznie byłem w siódmym niebie, ale emocje trzymałem jeszcze na wodzy. Łezka w oku pojawiła się, gdy przemawiałem do kibiców. Przeżywaliśmy wszystko razem; porażki w poprzednich latach i zwycięstwa w tym roku.

Przez te ostatnie lata mierzyliście się też w krytykę, nawet kpinami. Wkurzały was teksty o słynnych namiotach z finału ROW?

Bardziej moich synów niż mnie. Oni się denerwowali, czasem pokazywali mi jakieś komentarze, wpisy. Bolało ich to, bo wiedzieli, ile pracy wkładaliśmy w to wszystko. Ja jestem już za bardzo doświadczony życiowo, by brać to do siebie. Wychoďte z założenia: „niech sobie gadają, ja robię swoje”. Takie rzeczy wyzwalały we mnie jedynie chęć walki. Pracowałem więc dalej i cierpliwie czekałem... I postawiliśmy na swoim. Namioty się przydały.

Otej cierpliwości, pracy, ale też ogromnym zaufaniu od prezesa mówili po finale zawodnicy.

Koszykówka. Deon Edwin (34 lata, 192 cm, rzucający obrońca) to nowy gracz Anwilu Włocławek. Ostatni sezon spędził w węgierskim Atomeromu SE Paks (śr. 14 pkt, po 5 zbiórek i asyst)



Jerzy Kanclerz jak obiecał, tak zrobił: Polonia wróciła do ekstraligi

Cieszę się, że tak dobrze nam się współpracowało. Zawsze starałem się przede wszystkim wspierać zawodników, bo w taki sposób działałam. Choć lubię też grać w otwarte karty. Przed tym sezonem, na zgrupowaniu w Żninie, powiedziałem drużynie, że jeśli chcą Jerzego Kanclerza na stanowisku prezesa, muszą awansować. Gdyby w tym roku się nie udało, pewnie bym zrezygnował. Bo kolejna porażka, z taką mocną drużyną, oznaczałaby, że czegoś po prostu nie wiem, nie potrafię. Jednocześnie byłem dla nich zawsze dostępny, stworzyłem im takie warunki pracy, by mogli skupić się wyłącznie na sporcie i swoich zadaniach.

Kilka dni świętowania i do pracy?

Oj nie, odpoczynku nie będzie. Już żyjemy tym co czeka nas w środę. Jedziemy do Gorzowa na ostatnią rundę Drużynowych Mistrzostw Polski Juniorów i chcemy tam powalczyć o złoto. Będziemy już w pełnym składzie i liczymy na odbicie pozycji lidera. Potem czeka mnie kilka wyjazdów: na Grand Prix do Torunia w sobotę, w niedzielę na baraże do Poznania, potem jeszcze Pardubice. W przerwach jednak będziemy pracować, bo nie ma czasu do stracenia. Do końca października chciałbym już znać budżet na przyszły rok, by wiedzieć co i jak.

Kiedy, już oficjalnie, poznamy skład drużyny na sezon 2027?

Może na początku kolejnego miesiąca odkryjemy pierwsze karty. Choć kibice, którzy na co dzień interesują się żużlem i Polonią, na pewno już coś wiedzą.

Jak trudno negocjuje się z zawodnikami, gdy awans jeszcze nie jest pewny?

Bardzo trudno. Można być faworytem, ale dopóki awansu się nie przypieczętuje, pozostaje jakiś procent niepewności. Mamy jednak to szczęście, że przez ostatnie lata wyrobiliśmy sobie naprawdę dobrą opinię wśród zawodników. Wszyscy wiedzą, że Jerzy Kanclerz dotrzymuje słowa, że jak jest faktura, to jest wypłata. To się rozchodzi o pocztą pantoflową, więc wielu zawodników zgłaszało się do nas. Beniaminkowi jest trudniej, bo część żuźlowców ma długoterminowe kontrakty, ale jestem przekonany, że w lidze nie będziemy chłopcami do bicia.

Co z trenerem, ze sponsorem drużyny?

Dariusz Śledź z nami zostaje. Dogadamy tylko szczegóły finansowe. Zostaje też sponsor tytularny - drużyna ligowa pojedzie jako Abramczyk Polonia Bydgoszcz. Z kolei młodzieżowcy będą ścigać się pod nazwą Grupa Moderator Polonia.